

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

Rok IX Nr. 243 (3043)

OPLATA POCZTOWA
UISZCZONA RYŻALTEM.

R C

Warszawa, dnia 2 września 1931 r. środa

NASZ PRZEGLĄD

Biblioteka Narodowa
w miejscu
Rakowiecka 6

ORGAN NIEZALEŻNY.

Wychodzi codziennie z rana w dni powszednie, niedziele i święta.
Numer pojedynczy 20 gr.

CZYTAJcie
„NASZ GŁOS”

Adres Redakcji i Administracji: NOWOLIPKI Nr. 7.
Redakcja czynna od 6pp. do 8 wieczór.
Tel. Red. dzien. 409-17, nocn. (od g. 10) 409-19, adm.: 707-29 i 53919.

KOMITET REDAKCYJNY.
J. APPENZLAK, N. SZWALBE i S. WAGMAN.

REDAKTORZY
przyjmują codziennie oprócz sobót
i niedziel od g. 6 do 7 wiecz.

8-io klasowe Gimnazjum żeńskie

„CHAWACELES”

5-to Jerska 22 telefon 743-83.
Kancelaria przyjmuje zapisy codz. w godz. 9-2 pp.
Egzaminy trwają. Lekcje rozpoczyna się dn. 3 września.
Czynne są klasy wstępne i podwstępne.

4 kl. wzorowa szkoła
(dla dzieci ze sfer religijno-narodowych)

C. Kapłana i Ch. Kornfelda

Rynkowa 1 (róg Grzybowskiej)

zawiadamia Sz. Rodziców, że zapisy na nowy rok szkolny odbywają się codziennie w kancelarii szkoły od godz. 9-3 i 4-6 w.
1) Po ukończeniu naszej szkoły dzieci mają zapewniony wstęp do 3-ej klasy Gimnazjum lub do „Tachkemoni”.
2) Do przedszkola przyjmowane są dzieci od lat 5.
Lokal szkolny został gruntownie odrestaurowany i odnowiony — odpowiada wszelkim wymogom higienicznym.
UWAGA: Dzieci z dalszych okolic są sprowadzane i odprowadzane do domu pod specjalną opieką.

KOMPLET WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO (I i II rok nauczania) MARJI BEZNAZWISKÓWNY

LESZNO 73, m. 25.

Zajęcia rozpoczynają się 2-go września. Czynny fest również komplet po obiedzie dla najmłodszych. Zapisy od 1-go września w godzinach 10-1. 4-6-ta.

JEZYKI OBCE Smolna 30 Od zł. 9⁵⁰

Tel. 297-77

miesięcznie

Zapisy od godz. 5-8 wiecz.

UWADZE PAN!!!

SALON MÓD

„STEPHANIE”

Złota Nr. 46 m. 25, tel. 778-71

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY

KAPELUSZE PODŁUG

OSTATNICH MODELI PARYSKICH

od 10 zł.

MISTRZYNI CECHU FRYZJERSKIEGO

„ESTERA”

SOLNA 9, m. 1

TELEFON 273-91

WYKONYWA NADAL WSZELKIE CZYNNOŚCI FRYZJERSKIE — CZESANIE, ONDULACJE, FARBOWANIE WŁOSÓW „HENNA” NA WSZYSTKIE KOLORY itp. MANICURE, MYCIE GŁOWY.

CASINO
N. Świat 50 p. o g. 5
WIELKI PROGRAM
NUMERU I SENSACJI
FLIP, FLAP
RICHARD ARLEN
JACK HOLT, FAY WRAY
Dla MŁODZIEŻY ceny niższe

KI. FILHARMONJA Pocz. 6, 8, 10
Ulubieniec dorosłych i młodzieży
JACKIE COOGAN
w najnowszym filmie dźwięk. p.n.
PRZYGOdy TOMA SAWYERA
według powieści MARKA TWAINA

ADRIA PALACE
Wierzbowa 7, p. 6, 8, 10
Ostatni dzień
pełna humoru farsa z cyklu
Cohn i Kelly

majestic nowy świat 45 p. o 5

Afryka mówi!

Uwaga: Dla młodz. ceny bil. niższe.

Kino „UCIECHA” Złota 72 Pocz. 6
BŁĘKITNY EKSPRES
oraz komedia Czechowa
„Małżeństwo z rozsądku”
Ceny od 1 zł.

STYLOWY Marszałk. 112 Pocz. o g. 6.
Nowe wielkie arc dzieło
reż. CECIL B. DE MILLE'A p.t.
„MADAME SZATAN”
Passe-part. i bil. ulg. nieważne

MARLENA DIETRICH
świeci triumfy w arcyfilmie
„X-27”
w „APOLLO”
Marszałkowska 106
pocz. o godz. 4
passe-partouts i bil. ulg. nieważne

DŹWIĘKOWE KINO
„TECZA”
Przejazd 9 Pocz. 530
KURJER CARSKI
W rol. gł. ulubieniec Publiczności
IWAN MOZŻUCHIN
(2 serje 20 aktów)
Całość.

OD ADMINISTRACJI.

W celu uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, jakiego pisma, ofiary, książki i t. p.)
Prosimy również o podanie dokładnego adresu i nazwiska.

LUPE VELEZ ●
BUSTER KEATON ●
LON CHANEY ●

PREMJERA!

PAN

N. Świat 40 p. 6

GDZIE WSCHÓD-WSCHODEM

MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Dżuma w Hiszpanji. 150 wypadków.

Par y ż.
Epidemia dżumy w Barcelonie, mimo oddzielenia zarażonej dzielnicy, rozszerza się z niezwykłą siłą. Obecnie jest już 150 chorych, z których 40 zmarło. W mieście panuje tem większa panika, że nikogo nie wypuszczają poza miasto, a medycyna dotychczas nie zna skutecznych środków uniknięcia dżumy, tak, że nad

zdrowymi mieszkańcami Barcelony ciągle wisi groźba, że i oni padną ofiarami strasznej choroby. Wszystkie kina i teatry są zamknięte, a w kawiarniach i restauracjach jest zupełnie pusto. Na ulicach jest taki mały ruch, że tramwaje przestały kursować, z powodu braku pasażerów.

Ostrzeżenie Stanów Zjednoczonych pod adresem Europy.

Nowy York. PAT. Ukazał się biuletyn „National City Bank” zawierający ostrzeżenie dla wierzytelności narodów europejskich, aby nie dały one płynąć czasowi nie czyniąc nie dla podniesienia finansowego i żeby zaczęły działać przed 1-ym lipca 1932 r., gdyż w przeciwnym razie istniejące

trudności jeszcze się powiększą.

ARESztOWANIE ŻYDÓW POLSKICH W BOLIWJI.

Nowy York. ZAT. Z Boliwji donoszą, że aresztowano tam pewną liczbę żydów, których tamtejsi emigranci białoruscy oskarżają o uprawianie agitacji komunistycznej. Władze boliwijskie nakazały aresztowanie żydom opuścić kraj w ciągu 6 dni. Jak się ZAT-iczna do wiaduje, wszyscy aresztowani w Głównym miastu emigranci mm

Włórkowania i mycia podłóg unika kto stale używa WOSK JOHNSON'A

Podłogi są zawsze jasne i pięknie błyszczące: oszczędność kosztów i pracy.
Centrala na Polskę:
„TECHNORIENT”, Warszawa, Królewska 41. Telefon 615-16.

7-10 kl. Szkoła prywatna powszechna
S. HEFENA
Nalewki 17 (Zamenhofska 14)
Zapisy od godz. 10-2 p.p.

CZYTAJcie
„NASZ GŁOS”

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki, który się odbył wczoraj o godzinie 3-ciej z przed Dworca Głównego zamienił się w olbrzymią manifestację w której wzięły udział, poza czynnikami oficjalnymi, wielotysięczne tłumy publiczności.

Koło godziny 3-ciej przed Dworcem Głównym, na który przywieziono ze Lwowa zwłoki ś. p. Hołówki, poczęły gromadzić się liczne rzesze publiczności. W pierwszym rzędzie przed dworcem ustawiły się organizacje społeczne, poczty sztandarowe, oddziały przysposobienia wojskowego oraz kompania honorowa piechoty. Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki jako kawalera Virtuti Militari odbył się bowiem z honorami wojskowymi. Na peronie przed trumną ks. superintendent Skierski odprawił modły poczem wygłosił podniosłe kazanie. Koło trumny zabrała miejsce najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciel P. Prezydenta Rzeczypospolitej płk. Głogowski, rząd in corpore z premierem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie Izby ustawodawczej, wśród których m. in. obecni byli poseł Stanisław Stroński, poseł Stahl, poseł Michałkiewicz, poseł Kurhiewicz, poseł Arciszewski i poseł Ziemięcki, Generalicja z wiceministrem gen. Fabrycym szefem sztabu gen. Piskorem na czele, szereg wybitnych członków kolonii emigrantów z Gruzji, Azerbejdżanu, górali kaukaskich, delegaci tatarów polskich i z zagranicą wielki mufti i chazan karaimski, delegaci ludności z Nowogródzcyzny, Wołynia, Polesia oraz liczny zastęp przyjaciół zmarłego.

Po przemówieniu ks. superintendent Skierskiego najbliżsi przyjaciele i współpracownicy zmarłego znieśli trumnę na karawan przed dworzec, skąd ruszył kondukt na cmentarz.

Kondukt otwierała kompania piechoty oraz oddział Strzelca. Następnie szły poczty sztandarowe, szeregi organizacji społecznych. Za pocztami niesiono kilkaset wieńców: od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego o barwach wstęgi Virtuti Militari, od marszałków Sejmu i Senatu, Klubu Bezpartyjnego Bloku, od ministra Zaleskiego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, od ministra Piłsudskiego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od miasta Wilna o 20-tu wstęgach, od Krakowa i szeregu miast. Pożatem niesiono kilkudziesięć wieńców o barwach ukraińskich, wieńce od komitetów na rodowych Azerbejdżanu, Gruzji, górali kaukaskich, komitetu rosyjskiego, wieńce od organizacji społecznych z Nowogródzcyzny, Wołynia i Polesia, od włościan poleskich z powiatów nadgranicznych, od Związku Legionistów, organizacji regionalnych Bezpartyjnego Bloku oraz całego szeregu organizacji społecznych i organizacji młodzieży.

Za wieńcami niesiono orduery zmarłego, poczem postępowało duchowieństwo: księża kościoła ewangelicko-reformowanego, oraz księża kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zatrumną szła najbliższa rodzina zmarłego. Wdowę po ś. p. Ta-

deuszu Hołówce prowadził minister Schaetzel oraz redaktor W. Stępczyński. Za rodziną postępował przedstawiciel Pana Prezydenta, rząd, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny i partje. Pochód zamykała obywatelska straż porządkowa, poczem następowały liczne delegacje oraz publiczność.

Pochód nusił ulicami: Marszałkowską, Królewską, Pl. Piłsudskiego, Wierzbową, Pl. Teatrualnym, Bielańską przez Tłomackie i Leszno na cmentarz ewangelicki przy ulicy Młynarskiej, dokąd przybył o godz. 17.25.

Na cmentarz weszły poczty sztandarowe, organizacje spo-

teczne, P. W. i delegacje z wieńcami. Trumnę nieśli na barkach najbliżsi przyjaciele zmarłego. Po modłach i przemówieniu ks. Skierskiego pierwszy zabrał głos nad grobem imieniem całego obżu Marszałka Piłsudskiego prezes płk. Sławek. Po przemówieniu płk. Sławka imieniem rządu zabrał głos płk. Beck. Zakończył przemawiając imieniem ukraińskiej emigracji politycznej i komitetu ukraińskiego p. Mikolaj Kowalski imieniem ludności ukraińskiej Wołynia poseł Pewnyj, przedstawiciel narodów kaukaskich i p. Zapasiewicz — komendant Legionu Młodych.

Na grób ś. p. Tadeusza Hołówki zaczęto składać wieńce.

Udział ludności żydowskiej w pogrzebie ś. p. Tadeusza Hołówki.

(f). W orszaku żałobnym jako przedstawiciele ludności żydowskiej znajdowali się m. in. pp.: prof. Schorr, rabin Chaim Posner, dr. Godlieb, prezes sekcji żydowskiej syndykatu dziennikarzy warszawskich, pos. rabin Lewin, wiceprezes Zarządu warszawskiej gminy żydowskiej Mojżesz Lerner, prezes rady gminy p. J. Trokenheim, prezes Zarządu Gminy p. E. Mazur, członkowie rady Gminy Cygielman, rad. Ekenman, Z. Frydman, Pinchos Lewin i Ryba.

Centrala Związku Kupców była reprezentowana przez pp. prezesa pos. Wiślickiego oraz członków Zarządu dr. Silbersteina, Rotsztajna i Zundelwicz.

Centralny Związek rzemieślników żydów (Nalewki 2a) był reprezentowany przez

liczne delegacje z prezesem rad. Rasnerem na czele.

W imieniu egzekutywy i C. K. związku rzemieślników niesiono olbrzymi wieńec z napisem w językach polskim i żydowskim.

Oprócz tego kroczyły w orszaku delegacje żydowskich cechów rzemieślniczych ze sztan danami, Koło żydowskie w warszawskiej izbie rzemieślniczej.

Związek Drobnych Kupców żydowskich (Zamenhofa 5) był reprezentowany delegacją z kilkunastu osób z prezesem czele.

Delegacja Stowarzyszenia bezpartyjnych żydów współpracy z rządem kroczyła ze sztandarem i wieńcem.

KONDOLENCJA W IMIENIU LUDNOŚCI ORTODOKSYJNEJ.

(f) P. rabin Lewin z Rzeszowa przesłał na ręce prezesa Klubu B. B. W. R. pułk. Sławka pismo kondolencyjne.

KONDOLENCJA ŻYD. RADY GOSPODARCZEJ.

(f). Przewodniczący żydowskiej rady gospodarczej pos. Wiślicki wysłał na ręce prezesa Klubu B. B. W. R. pułk. Sławka depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Żydowska Rada Gospodarcza łączy się w żalu z całym społeczeństwem i wyraża głębokie współczucie wskutek tragicznej śmierci nieodżałowanej pamięci pos. Tadeusza Hołówko, rzecznika spraw mniejszości narodowych“.

Z ostatniej chwili.

NIEUCZCIWY POCZTYLJON.
Kierownik Urzędu Pocztowego przy ul. Muranowskiej 7 zameldował, że pocztyljon tego urzędu zabrał 870 zł. do wypłacenia i zbiegł. Policja wszczęła poszukiwania.

ZAJŚCIE ULICZNE Z ARESZTOWANIEM.

Icchok Rudnicki z Wilna (Ignatowska 10) zatrzymany został za usiłowania kradzieży bielizny ze strychu w domu przy ul. Milej 25. Sprowadzono go do Sądu Grodzkiego, przyczem miał zostać zwolniony do sprawy za kaucją 300 zł. Pod eskortą Rudnicki odprowadzony został do aresztu policji. Na rogu Muranowskiej i Pokornej R. wyrwał się i zaczął uciekać. Policjant puścił się w pogoń. W tym samym czasie szedł ulicą wywiadowca policji, który usiłował zatrzymać zbiega. Ten ostatni uderzył wywiadowcę, wówczas wywiadowca wyjął rewolwer i strzelił. R. stanął i oddał się w ręce policjanta.

CÓRKA MARNOTRAWNA.

17-letnia Estera Nuss (Walców 5) zgłosiła się do policji i zameldowała, że skradła u rodziców rozmaite rzeczy, i uciekła. Obecnie żałuje swych czynów i sama oddaje się w ręce policji.

ZATRUCIE 2-GA DZIECI JAGODAMI.

Przy ul. Przebieg 1 zam. rodzina Biensztok. W dniu wczorajszym 2-je dzieci Biensztoków: 11-letni Benecjan i 9 letni Perec kupili na ulicy placek jagodowy, który zjedli. Wieczorem chłopcy dostali bólów żołądka. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie jagodami. Benecjana przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Karola i Marji Pereca pozostawiono w domu.

Otwarcie 63-ej sesji Rady Ligi Narodów. Obrady komitetu Paneuropejskiego.

Genewa. (ATE.) 1.9. Dziś o godz. 11-ej przed południem rozpoczęły się obrady 63 sesji Rady Ligi Narodów. Posiedzenie było krótkie i trwało za ledwie pół godziny. Odczytano sprawozdanie kilku raportów dotyczących prac Ligi Narodów od czasu ostatniej sesji Rady Ligi. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w piątek. Początkowo wyznaczono termin następnego posiedzenia na środę. Termin ten jednak został przesunięty, ponieważ pod czas jutrzejszego dnia odbędzie się obrady komisji koordynacyjnej, w czwartek zaś odbędzie się posiedzenie 4-ej sesji komitetu Paneuropejskiego.

Genewa, PAT. Dzisiaj pracowała podkomisja koordynacyjna komisji europejskiej.

Przyjęto bez większej dyskusji raporty komitetów zbożowego, kredytowego oraz ekspertów gospodarczych. Projekty te zostaną przekazane do komisji redakcyjnej, która ma opracować jutro ogólny raport o koordynacji wysiłków komitetów komisji europejskiej. Raport ten będzie tematem większej debaty na pierwszym posiedzeniu komisji europejskiej, które odbędzie się w dn. 3-go września. Również podkomisja koordynacyjna zajmowała się dziś sprawą przedłożonych komisji Europejskiej układów ham

wiekszym uprzywilejowaniu. dlowych niemiecko - rumuńskiego z 27 czerwca i niemiecko - węgierskiego z 18 lipca rb.

Przedstawiciel Sowietów podkreślił, że jest przeciwny wszelkim układom, opartym o system preferencyjny. Przedstawiciel czeskosłowacki również złożył zastrzeżenie i oświadczył, że kraj jego zastrzega sobie obronę swoich praw. Z żadnej innej strony zastrzeżenia co do tych konwencji handlowych nie było. W ten sposób usankcjonowane zostały układy handlowe o charakterze preferencyjnym, a temsamem zrobiono pierwszy wyłom w doktrynie poszanowania klauzuli o naj-

Austria ma wyrzec się unji celnej z Niemcami.

Berlin, ATE. W dyplomatycznych kołach berlińskich kursuje wiadomość, iż z pomiędzy 15 sędziów Trybunału Haskiego — 8 sędziów wypowiedziało się przeciwko tezie niemieckiej o unji celnej z Austrią. W ten sposób cała sprawa została przesądzona w sensie negatywnym. Ogłoszenie oficjalne wyroku Trybunału Haskiego oczekiwane jest w końcu tygodnia. Dr. Curtius na posiedzeniu komitetu Paneuropejskiego złożył ma oświadczenie, iż Niemcy zamierzają rozszerzyć projekt unji celnej z Austrią na inne państwa z którymi prowadzą rokowania. Oświadczenie dr. Curtiusa będzie wstępem do formalnego zamknięcia dyskusji nad całą

sprawą.

GENEWA. 1. 9. Wobec brzmienia poufnych wiadomości, które tu dziś nadeszły z Wiednia, należy się coraz poważniej liczyć z tem, że Austria zrezygnuje dobrowolnie z wykonania unji celnej anchlussowej. Tembardziej, że w ciągu ostatniego tygodnia Bank Angielski był zmuszony wypowiedzieć udzielone swego czasu Kredytanstaltowi kredyty w wysokości 150 milionów szwajców, a bez wyrzeczenia się unji celnej nie może Austria nawet marzyć o nawiązaniu jakiegokolwiek praktycznego kontaktu z bankami francuskimi.

Równocześnie coraz bardziej kryształują się w Genewie wiadomości o rozstrzygnięciu Trybunału Haskiego (avis consultatif) w sprawie unji celnej austro-niemieckiej. Wiadomo-

ści te również przyczyniły się w znacznym stopniu do gestu rezygnacyjnego Austrii.

Podobno Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze wydał orzeczenie, że jakkolwiek Niemcy miały prawo do podpisania takiej umowy z Austrią, to jednak rząd austriacki był związany protokołem genewskim z 1922 r., na podstawie którego udzieleno Austrii międzynarodowej pomocy finansowej, wobec czego nie miała z punktu widzenia prawa międzynarodowego do podpisania takiej umowy z Niemcami.

Wiadomości powyższe nie zmieniają dotychczas w Genewie miarodajnego potwierdzenia. Sprawa ta wędruje w dnach najbliższych pod obrady Rady Ligi Narodów. (Iskra)

Niemcy a pakt polsko-sowiecki.

BERLIN (ATE.) 1.9. Bezskuteczność oporu niemieckiego przeciwko polsko - sowieckim rokowaniom o zawarcie paktu o nieagresji staje się coraz bardziej widoczna. Obecnie w związku z zapowiedzianą na sobotę konferencją pomiędzy ministrem Zaleskim i Litwinowem, która może popchnąć naprzód sprawę paktu polsko-sowieckiego pewne koła w Berlinie usiłują inspirować prasę zagraniczną a zwłaszcza francuską, że Niemcy nie mają nic przeciwko dościsłu do skutku paktu polsko - sowieckiego, jednakże w dalszym ciągu są przeciwne ewentualnemu uznaniu przez Sowiety obecnego terytorjalnego status quo w Polsce.

Innymi słowy oznacza to, że Niemcy będą w dalszym ciągu wywierały presję na rząd sowiecki, aby się nie

angażował w kierunku uznania praw Polski do Pomorza, czego Polska napewno u Sowietów domagać się nie będzie, ponieważ sprawa ta nie należy do paktu polsko - sowieckiego. Prasie zagranicznej podsuwana jest także sugestia, iż Niemcy nigdy nie zgodzą się na podpisanie układu o Locarnie wschodnim, z którym to

projektem Polska również nie występuje. Wołownicze nastawienie polityki niemieckiej wobec Polski staje się coraz bardziej widoczne i nie może być osłabione przez te miarodajne czynniki niemieckie, które nie wyrzekły się myśli bezpośredniego porozumienia z Polską.

Konferencja ministra Zaleskiego w Genewie

Geneva. 1.9. — Minister Zaleski odbył dziś rano dłuższą konferencję z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim.

Należy przypuszczać, że na konferencji tej omówiono stanowisko dele-

gacji polskiej wobec nowej niestychanej skargi Volksbundu.

Pozatem przyjął minister Zaleski przedstawiciela żydów amerykańskich p. Waldmana. (Iskra).

NA POSTERUNKU.

UGODA SPOŁECZNA.

Narzekamy zwykle na brak w Polsce jednomyślności, ale nie jest widać tak źle. Pod jednym względem zaplanowała opinię jednomyślna. Pod tym względem, że rząd koalicyjny, czyli rząd „jednomyślności” na rodowej nie jest u nas możliwy. Okazało się bowiem, że przeprowadzona przez inicjatora koalicji analogia między Polską a Anglią była bardzo płytka. Tam koalicja ma przed sobą dwa cele dość neutralne: stabilizację waluty i utrzymanie większej pożyczki. U nas zaś waluta stoi znakomicie (ostatni dolar znowu spadł), a pożyczkę albo otrzymamy i tak albo nie otrzymamy jej i przy rządzie koalicyjnym. Walka zaś z kryzysem wymaga programu, a o ten przykoalicji partynie trudniej niż przy koalicji warstwowej, jaką jest sanacja, na której opiera się Rząd polski.

Zamiast koalicji wysunięto więc inne hasło: bezinteresowna ugoda społeczna. Jestto hasło dość niewyraźne. Ugoda społeczna w gruncie rzeczy ma my. Żadna klasa społeczna nie jest w zasadniczej opozycji do rządu. Sanacja liczy w swoim gronie zarówno przemysłowców jak i robotników, którzy wprawdzie uprawiają wewnątrz walkę klas (a raczej walkę interesów) ale tak łagodną i uprzejmą, że nie przeszkadza to kompromisowi, zawartemu pomiędzy przedstawicielami odnośnych warstw, lub podyktowanemu przez czynnik mitygujący. Jeżeli zaś wszystko nie pomaga, to tylko dlatego, że Rząd nie ma dość dobrego programu zaradającego kryzysowi, pomimo pojedynczości ufających mu warstw. O jakiej więc ugodzie społecznej można tu dalej marzyć? Czy chodzi o to, aby opozycja przestała krytykować? Jestto i niemożliwe i byłoby mało skuteczne. Partie polskie, określonych warstw nie reprezentują. Ich cała siła polega głównie na opozycji, a opozycję tę żywi to, że rząd nie umie uporać się z kryzysem. Niech tylko sytuacja się poprawi dzięki zapobiegliwości władzy, a wszystkie warstwy, które są w sanacji reprezentowane częściowo, przejdą do niej całkowicie.

Opozycja tedy nietylko nie szkodzi, lecz przynosi poniekąd pożytek, bo budzi sfery rządzące do czynu. Na zbyt ostrą krytykę Rząd również narzekać nie może, zwłaszcza, że wszelką wybujałość łagodzi.. cenzura. Ugoda społeczna więc już istnieje, i niema pogo jej stwarzania.

DEGRADACJA CZY AWANS.

Na artykuły prasy warszawskiej (polskiej i żydowskiej) w sprawie nowego regulaminu, mocą którego więźniom politycznym odebrano przywileje przed kryminalnymi, odpowiada „Gazeta Polska” artykułem pod wymownym nagłówkiem: „Niesłuszny alarm”. Samo nastąpienie odpowiedzi, inspirowanej zapewne przez ministerstwo sprawiedliwości, należy powitać jako fakt liczenia się z opinią publiczną.

Co zaś do wywodów, to następują one pewne uwagi krytyczne. Początek odpowiedzi nie jest w zupełnej zgodzie logicznej z końcem i nawet osłabia dobre wrażenie końca. Artykuł zaczyna się od twierdzenia, że politycznym więźniom dzisiejszym nie należą się żadne przywileje, bo są

nielepsi od kryminalnych. Kończy się zaś artykuł w tym sensie, że więźniowie polityczni nie zostali zgoła zdegradowani pod względem prawa do więźniów kryminalnych, lecz stało się odwrotnie: kryminalni zostali zaawansowani prawnie do poziomu więźniów politycznych.

Artykuł organu sanacyjnego zaczyna się od polemiki z tymi, którzy powołali się na to, że nawet carat przyznał przywileje więźniom politycznym. Autor zaznacza, że dawnych działaczy rewolucyjnych nie można porównać z dzisiejszymi. Tamci walczyli „w imię nędy nieprzedawnionych praw swego kraju do niepodległości”, a ci są „elementem występny, stojącym nierządno na usługach a nawet na żołdzie obcego państwa”. Argument ten byłby zupełnie słuszny, gdyby rewolucjonistom przedwojennym przyznawało ulgi społeczeństwo polskie, lub choćby rosyjskie. Ale wszak przywileje te przyznawał im carat dla którego socjaliści, republikanie i patrioci byli również elementem występny. To też w stosunku do rewolucjonistów nie można wchodzić w meritum ich ideologii, bo gdyby ta ostatnia była sympatyczna dla danego rządu, ten nie uznawałby jej za zbrodniczą, a jej wyznawców za przestępców choćby politycznych. Pozatem w gronie przestępców politycznych widzimy ostatnio nietylko ekstremistów, lecz i opozycjonistów umiarkowanych. Nie tedy nie przemawia za tem, aby złać uświęconą od dziesiątków lat we wszystkich krajach zasadę, że czlowiek walczący o jakikolwiek idee (bądź najgłębszą i najchimeryczniejszą) nie może być zrównany ze zbro-

dniarzem, popełniającym przestępstwo dla zysku. Prawda, że niekiedy trudno rozróżnić pomiędzy idea a interesem, ale tu powinna obowiązywać ogólna zasada prawna, że lepiej złagodzić regimie więzienny dla dziesięciu politycznych „geszefciarzy” niż zaostrzyć go dla jednego ideowca.

Na szczęście sam autor artykułu nie kładzie widać nacisku na pierwszą część swej argumentacji. Powiada bowiem o niej „mniej z tem” i przechodzi do innego argumentu, analizując będące w mowie przywileje:

— Na czemże te przywileje polegają? Chodzi o swobodę w paleniu papierosów, częstsze t. zw. widzenia z odwiedzającymi, dwugodzinny spacer codzienny, większa swoboda w korespondencji z piśm i książek i t. p.

I otóż zdaniem autora, nowe przepisy bynajmniej nie nakładają na więźniów wielkiego rygoru, ani też nie przekreślają jakichkolwiek swobód w życiu więziennym. Przeciwnie, nowy regulamin jest pono „nadzwyczaj liberalny, przewiduje on nawet t. zw. komitety więzienne, jako organa społeczne, troszczące się o ogarnianie oświaty, bibliotek i wychowania fizycznego w murach więziennych”.

Innymi słowy, według autora nie więźniowie polityczni zostali upośledzeni, lecz więźniowie kryminalni zostali obdarzeni nowymi prawami. Przeciwno takiej zasadzie nie można mieć nic do zarzucenia.

Trzeba tylko kompetentnie i bezstronnie zbadać, czy nowy regulamin jest awansem dla kryminalnych, czy też degradacją dla politycznych. **S.M.H.**

W młynie opinii.

IDEA s. p. HOŁÓWKI.

„Kurier Poranny”, pisząc w związku z faktem zamordowania T. Hołównki o sprawie ukraińskiej, konkluduje:

Mimo tylu podpałek, mordów, oszczerstw polska racja stanu nakazuje pracę w duchu s. p. Hołównki. Wymaga ona jednak ze strony Państwa polskiego jednej zasadniczej poprawki: skuteczniejszej opieki rządu polskiego nad ludźmi dobrej woli z jednej i drugiej strony, którzy pracują nad zrozumieniem się obu bratnich narodów. Z krwią bowiem naszej bratniej nie urosnie ani miłość brania, ani szczęście masze. Każdowa zbrodnia siewie zło i spustoszenie. Polska nie może być Ablem, ale przeciwnie musi Kałna doprowadzić do opamiętania się! W interesie dobra wszystkich obywateli Państwa polskiego musi się to stać jaknajszyciej, jaknajskuteczniej, bez olenia jednak sądzym!

Niowinnie przelana krew Tadeusza Hołównki wypisała nam ten nakaz na ziemi Małopolski! Niech ludzie dobrej woli z obu stron wezmą się do energicznego wykonania sumiennego tego wielkiego ze względu na interes Państwa i dobro jego obywateli testamentu.

CHORY BUDŻET.

„Gazeta Warszawska” uważa, że polski budżet państwowy jest chory:

Krótko mówiąc, zamiast równowagi, grozi nam w roku obecnym deficyt, w wysokości około

300 milionów.

Budżet nasz jest poważnie chory, niż się pewnym sferom wydało. Gdy wydatki tegoroczne w porównaniu z rokami ubiegłymi, spadły — jak wyżej powiadano — tylko o 2,4 proc., to dochody w tym samym czasie wykazują spadek o... 16 proc.

Nasz budżet po stronie wydatków cierpi na nadmierne syciłość. Utył w latach 1927—8 i 1928—9, czyli w okresie „radosnej twórczości”. Kuracja odchudająca jest przykra, bolesna — jak dotąd — niebardzo skuteczna.

PRZECIW UGODZIE SPOŁECZNEJ

Odpowiadając na apel „Dnia Polskiego” o zaniechanie walk partyjnych, endecki „Kurier Poznański” oświadcza:

Z tem wszystkim niema konpromisu. Jest inny, i to jedyny wniosek pod adresem obozu rządowego: dosyć tego! rola wasza skończona!

Czy apel ten wypływa z ościsłości uzyskania przez opozycję satysfakcji? Nie. Jeżeli przynajmniej o Stronnictwo Narodowe chodzi, to możemy stwierdzić, że z punktu widzenia Stronnictwa jako takiego nam się nie śpieszy. Im dalej to, co dzisiaj jest, rozwijać się będzie i staczać, tem dla Stronnictwa Narodowego lepiej, a tem gorzej dla „sanacji”. Ale śpieszy się państwu, śpieszy się jego skarbowi i jego życiu gospodarczemu. I dlatego w interesie narodu i państwa, w interesie wskrzeszenia



Ceres 100% czysty tłuszcz kokosowy jest wyrabiany pod ścisłym nadzorem rytualnym p. Rabina Simche Fraenkla ze Skawiny. Ceres może być zatem bez obawy używany do potraw świątecznych przez przestrzegających przepisy rytualne.

Ceres-tłuszcz jadalny

Między wierszami.

SIEDMNASTOLECIE NIENORMALNOSCI.

Z katedry i kazanie zwracano się wczoraj do młodzieży szkolnej. Rozpoczął się nowy rok szkolny, dano uczniom spis nowych podręczników i, oczywiście, radość iskrzyła się w młodych oczach, że dziś jeszcze iekcji nie będzie, można poprzeczować, podzielić się wrażeniami z lata, pójść do parku przed obiadem, a po obiedzie nacłagać starych na bilet do kina, bo nie przecież nie zadano i nawet nie wszyscy nauczyciele wrócili z ferji. A z katedry i kazalnicy płynęły słowa o zadaniach bieżącego roku, o tem, jak postępować, jak się uczyć, jak spełniać przykazania wychowawców i rodziców. I zapewne nikt nie zwrócił uwagi, że to teraz rocznica, smutna siedemnasta rocznica nienormalności. Na początku roku szkolnego 1931.

Poraz siedemnasty zaczyna się rok szkolny ciężko, kulawo, bez jasnych perspektyw, wśród szalejącej na świecie wichury, w obliczu doniosłych zmian, pod uciskiem niepewności jutra.

Siedemnaście lat temu rozgrywał się pierwszy akt wojny światowej. Zaczęły się „nienormalne stosunki”. I od tego czasu trwa ta nienormal-

ność, wstrząs następuje za wstrząsem. Szkoła, wychowanie, zasady racjonalnej pedagogiki — wszystko to znajduje się w stanie tymczasowości, gdzieś na marginesie socjalnych, politycznych i gospodarczych problemów. Od siedemnastu lat potrzeba szkoły, jej słuszne prawo do najważniejszego miejsca w hierarchii instytucji — nie jest pierwszą potrzebą, najwyższym prawem. Od 1914 roku nad szkołą przepływają wojny, przewroty, okresy głodu, niedzy powszechnej, lęku przed jutrem, katastrof gospodarczych, wstrząsów politycznych.

Trzecie już pokolenie młodzieży wchodzi do szkół nieskończonej jeszcze epoki nienormalności. I to trzecie nie wie nawet, że owa „nienormalność” tworzy już fragment historii nowoczesnej, że odczuwa na sobie skutki tych zdarzeń, których chronologii trzeba się uczyć.

Na siedemnastej rocznicy nie kończy się, niestety, nienormalność współczesnego życia szkolnego. Do domu rodzicielskiego uczniowie przynoszą ze szkoły nową, ciężką troskę: materjał, nowe nakazy płatnicze: spis podręczników i pomocy szkolnych, które trzeba kupić.

Pierroł.

zauważania w przyszłe kształtowanie się wewnątrzne stosunków politycznych i gospodarczych, powtarzamy pod adresem obozu rządowego: czas najwyższy odejść i przejść w stan likwidacji”.

POTEPIENIE ZBRODNI.

Dziennik A. B. C. z powodu mordu, którego ofiarą padł s. p. Hołównko, pisze:

„Powszechność pewnych uczuć, oparta na wspólnych sankcjach moralnych, nie ma nic wspólnego z ideałem t. zw. zgody politycznej. Mogą na frontach wewnętrznych rozgrywać się najzaciętsze walki i spory, byle w tej grze namiętności politycznych nie zostały naruszone podstawy bytu moralnego narodu.”

Niestoty, stwierdzić należy, że w ciągu ostatnich lat żyliśmy często pod znakiem świadomej afirmacji zła przez pewną część opinii polskiej. Jeżeli częstokroć z przerażeniem konstatujemy spustoszenie, jakie ostatnie lata wyrządziły w naszym życiu publicznym, jeżeli obserwujemy zmniejszenie się siły społecznej i

prężności narodu polskiego, w przyczyn szukać należy nie gdzie indziej, jak właśnie w braku powszechności pewnych uczuć i sankcji moralnych.

Mord truskawiecki jest jednym z tych faktów, wobec których całe społeczeństwo zajmuje jednolite stanowisko, bez względu na ocenę działalności politycznej zamordowanego”.

PRASA WOBEC ZATARGU TEATRALNEGO.

„Robotnik” omawiając sprawę zatargu teatralnego, charakteryzując stanowisko zajęte przez prasę:

Obok ludzi uświadomionych czy zainteresowanych, są jednak i inni, zasadniczo postępowi i kulturalni, którzy jednak w tym wypadku zajmują dziwaczne w ich ustach stanowisko, zwracając się przeciw pracownikom sceny.

Są to przeważnie typowi inteligenci, przyzwyczajeni do obchodzenia ludzi, lubiący imponować jaskrawym jakoby indywidualizmem i paradoksalnym ujęciem sprawy. Ludzie ci zazwyczaj nie rozumieją istoty ruchów społecznych.

NATAN SZWALBE

VII Kongres Mniejszości Narodowych.

Pod znakiem zabójstwa Hołówki.

Sprostowanie żydowskie.

W księdze zbiorowej, poświęconej również pamięci stronie poświęconej Żydów w Polsce. Nie trzeba chyba, aby autor tego sprawozdania dał dowód umiejętności opanowania materiałów. Opis wypadki, miejscami bardzo po-

wierżchownie. Zostały wymienione ograniczenia carskie w liczbie jedenastu, przyczem zaznaczono, że „od wiosny roku 1919” postawie żydowskie daremnie usiłują przeprowadzić w Sejmie uchylene tych ograniczeń.

W sprawozdaniu uzupełniającym, zredagowanym tuż przed zwołaniem Kongresu wspomniano o ekscesach „w Łodzi” (?) i Radomiu, nie wyjaśniony, ich charakter. Sekretarz Ammende tłumaczył się, że nie otrzymał z Polski żadnych danych uzupełniających w sprawie żydowskiej, musiał więc na własną odpowiedzialność zamieścić jakiś szczegół, który zapamiętał z gazet.

Z tego więc powodu nie podano w „Nachtargu” doniesienia faktu zniesienia ograniczeń carskich.

Błąd ten został naprawiony przez dr. Ebnera, który ogłosił programowe przemówienie o postulatach narodowo-żydowskich i przy tej okazji nadmieniał (wskutek zwróconej mu uwagi przez niżej podpisanego), że sprawa ograniczeń została w Polsce zlikwidowana, co Żydzi publicznie stwierdzają, albowiem zawsze dbają o to, aby nie tylko ujemne zjawisko, lecz również pozytywne czyny „większościowe” znalazły należyte oświetlenie na Kongresie.

Również dr. Ammende prosi oficjalnie z trybuny, aby przeoczenie to nie zostało zapisane na karb jego złej woli.

Tak więc dzięki przypadkowemu błędowi Kongres dowiedział się o fakcie, który nie był prawie znany niektórym najbardziej „miarodajnym” politykom mniejszościowym...
Genewa, 30-go sierpnia.

Drugi dzień kongresu rozpoczął się w nader podnieconej atmosferze. Wiadomość o straszliwym mordzie, dokonanym na działaczu politycznym, znany ze swych porozumiewawczych tendencji w dziedzinie mniejszościowej wywołała wstrząsające wrażenie i stała się oczywiście jedynym przedmiotem licznych rozmów w kuluarach kongresu. Jakkolwiek nie były jeszcze znane żadne szczegóły, nikt nie powątpiewał, że mamy tu do czynienia z aktem terrorystycznym. Emisarjusz ukraiński dr. Panieko wyraził przypuszczenie, że mord został dokonany przez komunistów celem zaostreżenia stosunków polsko-ukraińskich. Tu i owdzie padało jednak po dejrzeniu na t. zw. U. O. W., kierowane przez Konowalca, przyczem nie wykluczano możliwości współdziałania bolszewickich „agents provocateurs”.

Dość przykłą była koincydencja wydarzeń, albowiem akt terrorystyczny został dokonany tego samego wieczora, kiedy na Kongresie wystąpiła posłanka Rudnicka z ciężkimi zarzutami z powodu t. zw. pacyfikacji.

W zbiorowej „księdze pła-czu”, wydanej z polecenia Kongresu przez sekretarza generalnego dr. Ammendego zostały opisane najdramatyczniejsze szczegóły, dotyczące akcji „pacyfikacyjnej”. Wedle statutów Kongresów należy unikać w wystąpieniach kongresowych poruszania KONKRETNÝCH spraw, związanych z sytuacją mniejszości narodowych w poszczególnych krajach. Dzięki opublikowaniu zbioru sprawozdań po raz pierwszy zapełniono no luke, spowodowaną chęcią uniknięcia porachunków pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami narodowościowymi na plenum kongresowym. Lecz ta pierwsza próba wywołała już poważne wątpliwości, którym dał wyraz prezes Wilfan, który dał do zrozumienia, że nie wie, czy Kongres wytrzyma tę „próbę ognia”.

Istotnie, skoro opublikowano relacje z „terenów”, to musiano stworzyć chociażby nieśmiało wrota dla wystąpień „uzupełniających” na Kongresie. Posłanka Rudnicka przemawiała „przez przyzmat swego temperamentu” — jak trafnie wyraził się delegat żydowski dr. Ebner — naraziwszy się na konflikt z przewodniczącym, który zmuszony był przerwać posiedzenie, aby statutowi stało się zadość. Wyłom został jednak dokonany, i jakkolwiek przysięgli optymiści zapewniali, że wobec osobliwego charakteru sprawy nie należy w nim upatrywać precedensu. Linja rozwoju wa ruchu kongresowego rozwija się — wbrew wszystkiemu — w kierunku ściśle mniejszościowym. Maksymalistyczne tendencje coraz bardziej zanikają, a siła rzeczy dyskusja sprowadza się do granic, zakreślonych w traktatach ochronnych.

Jeśli posłanka Rudnicka wspominała jeszcze o zobowiązaniach z roku 1923-go, to spłać cila niejako daninę tradycji partyjnej. Natomiast senator Zato-

siecki z Rumunii opisał w barwnych słowach ostatnie godziny króla Karola I, który chwytając się za serce w agonii przed śmiercią miał powiedzieć: „gdybyśmy posiadali u boku państwo ukraińskie, to Rumunja inaczej wyszłaby z wielkiej wojny”. W tym miejscu przerwał mówcy zastępca przewodniczącego prof. Kurczyński (ro-

sjanin), zwróciwszy mu dyskretnie uwagę, że sprawa „wielkiej Ukrainy” nie podlega kompetencji kongresu mniejszości.

Cień wielkiej i „niepodzielnej” Rosji, walczącej z cieniem zjednoczonej Ukrainy przy odgłosach strzałów skrytobójczych w Galicji Wschodniej — ponury to zaiste obraz!...

Z obrad kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie.

Genewa. 30.8. (ŻAT.) Otwierając obrady XII kongresu mniejszości narodowych, przewodniczący kongresu dr. Wilfan wyraził ubolewanie, że p. Leo Motzkin, który od pierwszego kongresu reprezentuje mniejszość żydowską, nie był w stanie z powodu choroby przybyć na obecny kongres do Genewy. Życzy on p. Motzkinowi, który dopiero niedawno był tak bardzo czynny na kongresie sjonistycznym, rychłego wyzdrowienia, tak aby w przyszłym roku mógł brać udział w pracach kongresu mniejszościowego.

Dr. Meir Ebner, który dotychczas nie brał udziału w kongresach mniejszości narodowych, w gorących słowach wita kongres, w którym widzi on

reprezentowaną nie siłą materialną, lecz wielką potęgę moralną. Porusza on zagadnienie solidarności, którą ożywiają jest działalność kongresów i która łączyć ma mniejszości zarówno w dobrych jak i złych czasach. Dr. Ebner zaznacza, iż przemawia on w imieniu pierwszego żydowskiego klubu parlamentarnego niedawno założonego wszechrumuńskiego stronnictwa żydowskiego.

Olbrzymia większość Żydów rumuńskich stoi na stanowisku reprezentowanym przez niego i jego przyjaciół, że Żydzi stanowią wspólnotę narodową, nie zaś wyznaniową, wobec czego słusznie należą im się prawa, których żądają wszystkie inne mniejszości etniczne. Dr. Eb-

ner zaznacza przytem, że narodowy charakter żydostwa został uznany przez Ligę Narodów przez to, że mandat palestyński gwarantuje Żydom odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Dr. Ebner daje wyraz niezłomnej woli mniejszości żydowskiej w Rumunii do ścisłej współpracy z przekonaniem i energią wraz ze wszystkimi innymi reprezentowanymi w kongresie mniejszościami, mając na celu ostateczne rozwiązanie kwestji mniejszościowej w duchu wolności i sprawiedliwości.

Wśród obserwatorów na kongresie mniejszości narodowych znajduje się również znany pisarz żydowski z Niemiec dr. Holtscher.

Sytuacja mniejszości żydowskich w oświetleniu księgi sprawozdawczej Kongresu Mniejszości Narodowych.

Genewa 30.8. (ŻAT) Generalny sekretarz kongresu mniejszości narodowych dr. Ammende ogłosił książkę objętości około 600 stron, zawierającą sprawozdanie o sytuacji wszystkich mniejszości, które są reprezentowane na kongresie. Księga zawiera przeglądy sytuacji 40 mniejszości, należących do 14 narodów i zamieszkujących w 14 krajach. Księga zawiera również sprawozdania o sytuacji mniejszości żydowskich w Polsce, Rumunii, Estonii, Czechosłowacji, na Łotwie i Litwie. Wyczerpujące są informacje o sytuacji Żydów w Polsce i Rumunii. Sprawozdawca zaznacza, że w krajach tych prowadzona jest polityka ekonomiczna i fiskalna, która wypiera ludność żydowską z handlu i rzemiosł. Polityka podatkowa, monopolowa i koncesyjna oraz system kredytowy podkopują egzystencję mas żydowskich. Sprawozdanie porusza również zagadnienie obywatelskie mniejszości żydowskich, zwłaszcza w Rumunii. Wszystkie sprawozdania zawierają informacje o sytuacji szkolnictwa żydowskiego. Prawie we wszystkich sprawozdaniach zaznaczono jest, że rządy niedostatecznie zaspakajają potrzeby kulturalne mniejszości żydowskich. Podkreślone są również szkody, wyrząd-

zane mniejszościom żydowskim skutkiem obowiązujących ustaw o przymusowym odpoczynku niedzielnym.

Zakończenie Kongresu.

Genewa. PAT. Agencja Havasa donosi: odbywający się tu kongres mniejszościowy zakończył swe obrady uchwalając rezolucję dotyczącą ochrony mniejszości, zwracając jednocześnie uwagę Ligi Narodów na ten temat i wyrażając nadzieję, że na przyszłość petycje mniejszości będą szczegó-

lowo rozpatrywane przez Ligę Narodów. Rezolucja dotycząca istniejącego raportu wiąże kwestję rozbrojenia z rozwiązaniem zagadnienia mniejszościowego, bez czego póki nie może być ugruntowanym. W końcu, kongres zwraca uwagę na znakomite wyniki stosowanych w Estonii systemów

gospodarczych i kulturalnych w stosunku do mniejszości narodowych i zwraca się do Ligi Narodów, by w łonie Ligi rozpatrzone została sprawa co do możliwości wprowadzenia podobnych zarządzeń w innych krajach posiadających mniejszości narodowe.

„Undo” przeciwko metodom terrorystycznym.

Lwów, PAT. W dzisiejszym „Dziele” ogłoszony został wspólny komunikat „Undo” i prezydium ukraińskich reprezentacji parlamentarnych w sprawie zamordowania s. p. posła Tadeusza Hołówki. Komunikat ten brzmi następująco: Egzekutywa ukraińskiego nacjonalno-demokratycznego „Objednania” i prezydium ukraińskich reprezentacji parlamentarnych bezwarunkowo i stanowczo potępiają akt zamordowania s. p. posła Hołówki bez względu na to, kto był jego sprawcą. 2) Nie bacząc na to, że dochodzenia zarządzone przez władze, nie dają dotychczas dowodów, kto jest rzeczywistym sprawcą tragicznej śmierci s. p. posła T.

Hołówki — ogół prasy polskiej zgóry i bez żadnej podstawy przypisuje ją ukraińskim czynnikom zakonspirowanym, przyczem niektóre organy prasy przerzucają odpowiedzialność za to na społeczeństwo ukraińskie. Egzekutywa „Undo” i prezydium ukraińskich reprezentacji parlamentarnych stanowczo zastrzegają się przeciw takiemu niebывалemu uprzedzeniu wyniku dochodzeń i przeciw przerzucaniu na całe społeczeństwo odpowiedzialności za czynny jednostek.

Z życia żydowskiego.

SPADEK LICZBY PRZESTĘPCÓW WŚRÓD ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH.

NOWY JORK. ŻAT. Jak wynika ze statystyki, ogłoszonej ostatnio w czasopiśmie nowojorskim „Outlook”, zaznaczył się znaczny spadek liczby Żydów w więzieniach amerykańskich. Podczas gdy Żydzi stanowili 27.4 proc. ogólnej ludności w Nowym Jorku, liczba Żydów w więzieniach nowojorskich wynosiła zaledwie 8 proc.

Charakterystyczne są następujące liczby. Przed 17 laty liczba chłopców żydowskich w domu poprawczym dla nieletnich w Nowym Jorku sięgała aż 58 proc. ogółu młodocianych przestępców. Obecnie liczba ta wynosi zaledwie nie więcej niż 3 proc. Wśród więźniów w więzieniu Elmira liczba Żydów wynosi 6.7 proc., w słyn-

nym więzieniu Sing-Sing — 10.6 proc. W więzieniu dla kobiet znajduje się zaledwie 7 Żydów na ogólną liczbę 511 odsiadujących kary kobiet.

Liczba dzieci żydowskich, których sprawy kryminalne były rozpatrywane przez sądy dla nieletnich, w r. ub. sięgała 12.1 proc., gdy natomiast przed kilku jeszcze laty odsetek ten sięgał aż 33 proc.

Autor artykułu statystycznego w „Outlook” sądzi, że spadek przestępczości wśród Żydów w ogóle, zaś wśród dzieci żydowskich w szczególności jest rezultatem działalności, uprawianej wśród ludności żydowskiej przez żydowskie instytucje społeczno-filantropijne.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW ŻYDOWSKICH W CZERNIOWCACH.

CZERNIOWCE. (ŻAT.) W ciągu ostatnich 10 dni popełniło tu samobójstwo trzech kupców żydowskich. We wszystkich trzech wypadkach powodem samobójstwa była niedola

ekonomiczna. Ostatnim z trzech samobójców był właściciel restauracji, 75-letni Jehosua Weissmann, który popełnił samobójstwo przez powieszenie.

ORGAN URZĘDU KOLONJALNEGO POTEPIA POLITYKĘ EGZEKUTYWY ARABSKIEJ.

LONDYN. (ŻAT.) „Near East and India Magazine”, uważany za pół-urzędowy organ angielskiego urzędu kolonialnego, omawia w artykule wstępnym politykę egzekutywy arabskiej, którą poddaje ostrej krytyce.

Sprawa arabska, twierdzi autor artykułu, ucierni jedynie z powodu nieuczciwych i wykrętnych posunięć oraz pogroźek stosowanych przez egzekutywę arabską. Wszystkie demonstracje, które Arabowie w

tych roku usiłowali przeprowadzić, miały charakter nie tylko antysjonistyczny, lecz wybitnie wrogi w stosunku do rządu. Jest to burzycielska polityka. Manifest egzekutywy arabskiej, który odrzucił plan rozwoju Palestyny i twierdzi, że opieczono wane skrzynie z bronią w kolojach żydowskich zmuszają Arabów do uzbrojenia się, jest nie tylko dziecinnym gadulstwem, które nikogo nie wprowadzi w błąd, lecz również lekomyślna głupota.

NIPOWODZENIE ŻYDOWSKIEJ KAMPANII ANTYRELIGIJNEJ W ZWIĄZKU RADZIECKIM.

Moskwa (Żat.) Jak wynika z wiadomości, nadchodzących z różnych miast i miasteczek, ludność żydowska odnosi się ozięble i obojętnie do kampanii antyreligijnej, prowadzonej

przez poszczególne oddziały związku bezbożników z okazji zbliżających się świąt żydowskich. Żydowskie pisma komunistyczne uskarżają się na zbyt opieszłą kampanię bezbożni-

ków, na których „kterykałna zgraja” wcale uwagi nie zwraca. Kampania antyreligijna prowadzona jest szczególnie ospale po wioskach. Pisma komunistyczne alarmują, że jeśli kampania będzie prowadzona nadal w dotychczasowym tempie, należy się obawiać, że „zacofane elementy” świętować będą jak i w zeszłym roku uroczyste dni Rosz - Haszana i Jom - Kipur.

PODRÓŻ PROF. EINSTEINA DO AMERYKI.

Nowy Jork (Żat.) Pisma amerykańskie donoszą, że w październiku r. b. prof. Einstein w towarzystwie swej żony uda się do Ameryki celem kontynuowania swych badań naukowych w obserwatorium Mt. Wilson przy Passadenie.

LIKWIDACJA DOMU SIEROT ŻYDOWSKICH.

MIEDZYRZEC. ŻAT. Tutejszy komitet Domu Sierot żydowskich zwołał w tych dniach konferencję, poświęconą sprawie likwidacji tej instytucji. Wszystkie apele komitetu do magistratu, województwa i społeczeństwa pozostały bezskuteczne, wobec czego pozostało jedynie wyjście z niemożliwej już do zniesienia sytuacji finansowej — likwidacja przytuliska sierot.

SKREŚLENIA W BUDŻECIE R. MIEJSKIEJ W PIŃSKU.

PIŃSK. ŻAT. Władze nadzorcze skreśliły z budżetu rady miejskiej Pińska następujące pozycje, przeznaczone na cele żydowskie: dla nauczycieli żydowskich szkół ludowych, związek akademików Żyd. Instytut Naukowy, szkoła rzemieślnicza, Linas-Hacedek, Kropka Mleka, Toz, Jeas, związek inwalidów i bezprocentowa kasa pożyczkowa.

Udział Żydów w naukowych kongresach międzynarodowych

KONGRES DLA BADAŃ NARODOWOŚCIOWYCH W RZYMIE.

RZYM. ŻAT. W dniach od 7 do 10 września odbędzie się tu pod przewodnictwem uczonego włoskiego prof. Carado Jimi międzynarodowy kongres dla badań narodowościowych z udziałem znanych uczonych, w tej liczbie kilku Żydów. Po raz pierwszy w dziejach międzynarodowych kongresów na kongres badań narodowościowych został oficjalnie zaproszony

przedstawiciel Żydowskiego Instytutu Naukowego, p. Jakób Leszczyński (Berlin), który wygłosi na kongresie dwa referaty o żydowskich zagadnieniach narodowościowych. Prof. L. Hersch (Genewa) wygłosi referat o emigracji żydowskiej. Nadto o zagadnieniach żydowskich wygłoszą referaty prof. Roberto Baxi (Rzym) i dr. Stefano Samogui.

UCZENI ŻYDOWSCY NA KONGRESIE ORIENTALISTÓW.

LONDYN. ŻAT. W 18 kongresie orientalistów, którego obrady rozpoczną się w dniu 7-go września w Lejdzje, weźmie udział następujący uczeni żydowscy: prof. Gottheil (New York), prof. Margules (New York), prof. Litmann (Niemcy), prof. Sylvain Levy (Paryż), dr. Da-

wid Jelin (Jerozolima), prof. M. Schorr (Warszawa), prof. I. Birnbaum (Hamburg), dr. Herbert Löwe (Oxford), dr. Daische (Wiedeń), prof. Zeitlin (Filadelfia), dr. Kohut (New York) i prof. Speiser (Jerozolima).

UDZIAŁ UCZONYCH ŻYDOWSKICH W UROCZYSTOŚCIACH FARADAYOWSKICH.

Londyn (Żat.) W wielkich uroczystościach, które się odbędą w wrześniu r. b. z okazji 100-lecia odkrycia indukcji elektromagnetycznej przez wielkiego fizyka angielskiego Michała Faradaya, weźmie udział liczna uczelnia z całego świata. W uroczystościach Faradayowskich weźmie również udział uczeni

żydowscy, m. in. prof. Charles Meyers, dr. Robert Mond, rektor uniwersytetu w Utrechcie i członek kuratorium uniwersytetu hebrajskiego prof. L. Ornstein, prof. Abraham (Paryż), prof. Simonsen (Kopenhaga), prof. Schlesinger (New York) i prof. Richard Seligman (Boston).

WARUNKI WYGAŚNIENIA MANDATU LIGI NARODÓW.

Genewa (Żat.) Zgodnie ze specjalnym poleceniem Rady Ligi Narodów komisja mandatowa na ostatniej swej sesji definitywnie ustaliła warunki, w jakich wygasa termin ważności mandatu, co za sobą pociąga opuszczenie terytorium mandatu przez państwo, któremu mandat został powierzony. Komisja doszła do wniosku, iż przedewszystkiem koniecznym jest, aby na danym terytorium zaistniał taki stan faktyczny, który usprawiedliwiłby przywrócenie, że dane terytorium osiągnęło stadium rozwoju, w którym zamieszkujący je naród byłby już zdolny do sprawowa-

nia samorządu w ciężkich warunkach współczesnego świata. Powtórnie koniecznym jest, aby zwalniający z mandatu kraj w chwili wygaśnięcia mandatu udzielił Lidze Narodów gwarancji, dotyczących w pierwszym rzędzie ochrony mniejszości narod., językowych i religijnych. Co się tyczy zasady równości ekonomicznej, komisja mandatowa uważa za pożądane, aby nowo powstałe państwo zobowiązało się do traktowania przez pewien czas wszystkich członków Ligi Narodów według zasady „największego uprzywilejowania”.

SZALOM ASZ.

MOSKWA.

Przedruk wzbroniony.

Kiedy tak walił dokoła siebie naoslep, paczka skarpetek rozwiązała się i potoczyła do jego nog.

Jak spragniony, który widzi wiadro wody, zapomniał nagle Mirkin o wszystkim, sięgnął po paczkę skarpetek i zawołał jak obłąkany:

— I ja brałem udział w „październiku”! Na dachu Teatru Wielkiego! Chcę mieć za to przynajmniej parę skarpetek! I uciek!

Pomoconicy staruchy chcieli biec za nim, ale pani ich, pragnąc uniknąć zbiegowiska, powstrzymała ich ruchem ręki:

— Na pewno jeden z tych, którym zanekwirowano kase. Pozwólcie biedakowi uciec!

Mirkin, który pędził jak opętany przez tłum, zatrzymał się wreszcie zmęczony, złany potem i wydobyl cenny skarb, który złowił w zamęcie. Ale zamiast dobrych skarpetek trzymał w ręku podartą pończochę damską. Zawstydzony i ogarnięty skruchą rzucił ją precz.

„Zdaje się, że jestem rzeczy-

wiście chory”, pomyślał i skierował się tam, dokąd wiódł go instynkt: do jedynego człowieka, jakiego posiadał teraz — do swego ojca, mieszkającego w małym pokoiku hotelowym.

LASKA MIŁOŚCI OJCOWSKIEJ.

Na widok syna stary Mirkin przeraził się śmiertelnie. Zachary drżał na całym ciecie. Okropna, ziemista bladeść powlekała jego twarz; rysy, o skamieniałym uśmiechu, były stężone jak u maski. Na śmiertelnie bladym czole widać było ciężkie krople potu.

— Co tobie? Jesteś chory? — zapytał ojciec zalekniony.

— Nic mi nie jest! — krzyknął Zachary.

— Jak ty wyglądasz?! Jesteś chory! Idź do domu i połóż się do łóżka!

— Nie jestem chory! Nie jestem chory! Czuję się tak dobrze, jak nigdy jeszcze!

Ale zanim Zachary skończył ostatnie słowa, padł na kolana, jakby ktoś nagle wyciągnął z pod niego krzesło; z dziwnie zwierzęcą bezradnością prze-

chylił głowę na ramię, jak czyni każde chore stworzenie boże.

— Co tobie? — krzyknął ojciec; jednym młodzieńczym skokiem stanął za Zacharym, podniósł go, objął ramieniem, poprowadził do łóżka i posadził na nim.

Zdjął synowi przemokły kożuszek i z wysiłkiem ściągnął mu nawpół przegniłe buty, przyklepione niemal do nóg. Gdy ujrzał zdarta bieliznę na ciele Zacharego, przeraził się:

— Na Boga, jak ty wyglądasz?! Jak ty jesteś ubrany!

Przyniósł z szafy ostatnią flaszkę wody kolońskiej, którą chował na wszelki wypadek, zwilżył ręcznik i począł nacierać silnie chłopcę ciało Zacharego.

— Dlaczego mi nie powiedziałeś, że nie masz koszuli na zmianę? Mam przecież jeszcze trochę bielizny!

Zachary nie odpowiedział. Był okropnie senny, zamknął oczy.

Ojciec wyszukał czystą kożuszkę, włożył ją synowi i ułożył go w łóżku.

— Nie zasypiaj, nie zasypiaj — zagotuję ci herbaty! Przecież biłeś się. Trochę gorączki, nic wieści.

Zachary z wysiłkiem uniósł powieki. Powtórzył:

— Trochę gorączki, nic wię-

cej, — i natychmiast oczy przymknęły mu się znowu.

Stary Mirkin zapalił małą maszynkę naftową, postawił na niej imbryk i szybko podbiegł znowu do Zacharego, który tymczasem zupełnie zamknął oczy.

— Nie śpij! To ci teraz tylko szkodzi. Przedewszystkiem musisz wypić coś gorącego, że by się wypocić — a jutro będziesz zdrow.

— Tak, tak, — wypocić się, a jutro będę zdrow, — powtórzył Zachary, i powieki opadły mu znowu.

— Na Boga, co robisz? Muszę sprowadzić lekarza! — zawołał starzec w bezradnej rozpacz.

— Nie, nie — ja nie śpię — to zaraz przejdzie, — wybelkotał Zachary z wysiłkiem, starając się za wszelką cenę opanować senność.

Ojciec pobiegł znowu do maszynki.

Kiedy powrócił do łóżka ze szklanką gorącej herbaty, która spływała po jego drżących rękach, syn leżał z zamkniętymi oczyma jak stężały. Zachary nie spał. Widać to było po jego ciężkim oddechu. Sprawiał wrażenie, jakby go dręczyły koszmarnie sny.

Ojciec postawił szybko filiżankę na stole, podniósł koldre, uniósł koszulę Zacharego i

uważnie przyjrzał się jego ciału.

— Tylko nie to! Miły Boże, tylko nie to! — mruzczał pod nosem.

Na ciele syna nie ujrzał czerwonych plam.

— Dzięki Bogu, to nie tyfus! — szepnął z radością. — Prawdopodobnie przebiegł się tylko. W każdym razie muszę przy nim czuwać w nocy!

Teraz dopiero zauważył stary Mirkin, jak wychudzone było chłopięce, szczuple ciało Zacharego; zdawało się, że składa się tylko ze skóry i kości. Żebra wystawały jak napięte struny, brzuch był pustym workiem, nogi jak patyki, ręce opadały bezsilnie. Całe ciało leżało teraz na łóżku, jak pochlóście i torturach, zwierzęco bezradnie, błagające o litość.

— Boże, co oni mu zrobili? Czy go torturowali? Nie ma przecież funta ciała! Zachary, mój biedny chłopcze, co się z tobą działo?

Siwa, wilgotna broda ojca pochylała się nad nagim ciałem syna.

Z ojcowską czułością natężył jeszcze raz pierś Zacharego zmoczonym ręcznikiem, owinał go starannie w koldre i własne futro, usiadł na krześle, łóżka i obudził go lekkim dotknięciem.

(D. c. n.)

Prof. Dr. PAWEŁ MOŁCZANOW (Leningrad)

Z tajemnic Arktydy.

Lot ponad pustynią lodów.

Po artykule Artura Koestlera, finansującym wyniki wyprawy polarnej „Zeppelin”, artykuł drukowanym przez nas przed kilkunastu dniami, ogłaszamy teraz bilans pióra prof. Mołczanowa, który był jednym z współpracowników arktycznej wyprawy sterowca „Zeppelin”.

Naukowe zadania pierwszej wyprawy polarnej „Zeppelin” polegały przede wszystkim na geograficznym przemierzeniu zarysów Ziemi Franciszka Józefa, a szczególnie Ziemi Północnej, zakładając fotopomiary tych obszarów. Drugim zadaniem było przeprowadzenie różnych pomiarów aero-meteorologicznych i matematycznych.

Jak wiadomo, obydwie zadania spełniono niemal w zupełności. Ale jeszcze w czasie przeletu nad Jeziorem Parents nie było rzeczą pewną, czy uda nam się przeprowadzić spostrzeżenia dotyczące kształtu wysp. W dniu 27 lipca lecieliśmy przez cały czas w silnej mgłę, zakrywającej nam prawie zupełnie powierzchnię ziemi. Przypominam sobie, że mniej więcej około godziny 14 prof. Samoilowicz powiedział zrozpaczonemu: „Widzi pan, lecimy tak przedko naprzód, ale cóż możemy zrobić! Wciąż tylko mgła!”. Wiadoma było już rzecz na podstawie dawniejszych obserwacji stacji meteorologicznych w obszarze polarnym, że arktykę okrywa w lecie zawsze prawie mgła. Powstawanie takiej mgły poznaje się już przedtem po spadaniu temperatury. Ciepłe masy powietrza nadchodzące z szerokości średnicy opuszczają się przy zetknięciu się z zimnymi wodami obszaru polarnego. Ale jak wysoko sięga ta mgła, było dla nas rzeczą nieznaną. Dzięki wyprawie polarnej sterowca „Zeppelin”

stwierdzono, że ta mgła polarna nie osiąga większej wysokości nad 200 do 250 metrów i że stosunkowo dość duże powierzchnie tych wysp zupełnie wolne są od tej mgły. Mniej więcej w odległości 150 do 200 kilometrów od Ziemi Franciszka Józefa mgła rzadniała, zwała, a w pobliżu tych wysp zniknęła zupełnie. Widok Ziemi Franciszka Józefa był niezapomnianie piękny. Dzikie wierzchołki skał górskich, sterczących szpiczasto z wody, podobne są krajobrazowi księżycowemu. Niebo było zabawnie kolorem intensywnie błękitno-zielonym i przegładało się w gładkiej powierzchni wody w zatoce. Góry lodowe na tle niebiesko-zielonego pola wyglądały jak błyszczące płatki śniegu. Część tych gór lodowych, będących pod wodą, pokrywała zieloną barwą.

RENDEZ-VOUS Z „MALYGINEM”.

Z daleka już zauważyliśmy łamacz sowiecki „Malygin”. Każdy z nas posiadał własny aparat fotograficzny, a przy okazji stale pracował szereg fotografów. Łamacz lodów „Malygin” pozdrowił nas długim wołaniem syreny. Okręt powierzył zatonął krąg nad Cichą Zatoką, zastanowił motory i zaczął zwolna opadać. Widok opadającego obrzydliwym powietrzem, oświetlonego słońcem polarnym musiał być wspaniały. Ludzie przyglądający się z pokładu „Malygina” byli tak oczarowani, że zapomnieli znanu z polnie, że manewru tego nie przedsięwzięliśmy dla ich przyjemności, ale celem wymiany pocztu. Trasę od Ziemi Franciszka Józefa aż po Ziemię Północną, przelecieliśmy po naj-

większej części we mgłę. Ku ogólnemu żalowi nie udało się nam odnaleźć wyspy Kamenew, jak też niemożliwe było nawiązanie komunikacji radiowej z Uszakowem i z Urwan-cewem. Wszystkie pakunki, przygotowane z taką troskliwością i miłością przez żony ich, dane nam dla zrzucenia, musieliśmy przywieźć z powrotem do Leningradu.

W meteorologach budziła Ziemia Północna szczególne zainteresowanie z powodu jej swoistych zjawisk mgły. Poczyniłem szereg zdjęć, kilka z nich pokazuje nieznaną formę tego tworu mgły. Kiedyśmy przelatywali nad wyspami Taimyr, mogliśmy zauważyć liczne renifery, jak wystraszone tunktem motorów sterowca, rozbiegały się we wszystkie kierunki.

W środku tego półwyspu odkryto łańcuch górski o wysokości mniej więcej 1500 metrów. Na wybrzeżach wysp Taimyr stwierdzono tak zwana „głębię strukturalną” jaka powstaje przez regularne zamrażanie i tawienie.

W czasie naszego lotu udawały nam się również wloty i opady samoczynnego sprzętu mierzenia napięcia elektrycznego w powietrzu. Dla wlotów w wyższe warstwy atmosfery użyto proponowanych przeemnie przyrządów. Wszystkie te instrumenty pracowały ku zupełnemu zadowoleniu, czego właściwie nie oczekiwałem, ponieważ dla wlotów musiano na sterowcu przedsięwziąć bardzo skomplikowane nastawienie aparatów. Instrument nie mógł przedsięwzięciem wytworzyć prądu iskier ku okretowi powietrznemu. By tego uniknąć włączony miał być prad elektryczny wyłączenie po za sterowcem. W tym celu uży-

wano szczególnie małego wyładowacza. Jakkolwiek nie mieliśmy możliwości decydującego wypróbowania instrumentów przed naszym lotem, pracowały one wszystkie wyśmienicie.

W STRATOSFERZE.

Trzy takie instrumenty osiągnęły wysokość mniej więcej 16.000 do 17.000 metrów w stratosferze. U wejścia do stratosfery temperatura wynosiła około minus 50 stopni Celsjusza. Oprócz wlotu w górne warstwy atmosfery przedsięwzięliśmy również badania dolnych warstw powietrznych, a to wedle metody prof. Weickmana. Metoda ta polega na tym, że meteorograf stosowany w złotach powietrznych, zawieszono na drucie stalowym i opuszczono na z pokład sterowca ku dół. Jakby osobliwy ptak polatywał przyrząd pod nami naprzód. Musieliśmy pamiętać wciąż o tem, by instrument nie uderzał wciąż o góry.

Dzięki tym wlotom i spadom stwierdzono, że warstwy powietrzne nad obszarem polarnym są stosunkowo ciepłe. Okoliczność ta tłumaczy się w ten sposób, że masy powietrzne znajdują się tam pod trwałym wpływem słońca polarnego. Poza to dość silny wpływ wywołują na nie masy powietrzne w szerokości średniej. Co do zawartości pyłu w polarnych masach powietrznych stwierdzono, że jest ona bardzo niewielka (do 1.000 ziarenek pyłu na 1 metr sześcienny).

Dolne warstwy polarnych mas powietrznych znajdują się jednak pod ochłodzającym wpływem stosunkowo zimnej powierzchni wody. Wpływ ten wywołuje, jak powiedzieliśmy, tworzenie się cienkiej warstwy mgły. Wskutek tego tworzenia się mgły, ocieplenie powierzchni wody w lecie jest stosunkowo bardzo drobne mimo bezustannego wpływu słońca polarnego. Niskie warstwy powietrza obszaru polarnego tworzą w pewnej mierze zimny wilgotny podkład atmosfery. Obecność takiej zimnej warstwy

powietrznej wpłynęła w osobliwy sposób na opad „Zeppelina” nad „Malyginem”. Jak wiadomo siła wzbijania się sterowca równa się wadze mas powietrznych, jakie wypiera. Przy zmniejszonej temperaturze powietrza zwiększa się waga powietrza a z nią również i siła wzbijania się okrętu powietrznego. Kiedy okręt ten z warstw od sześciu do siedmiu stopni Celsjusza wtargnął chłód w warstwy od dwóch do trzech stopni Celsjusza, okręt odbijał się, jak balon, od zimniejszych warstw.

Okazało się, że przy odpowiednim meteorologicznym doborze instrumantów kierownictwie aeronautyka w obszar polarny stanowczo nie jest niebezpieczna, ale stanowi cudowną podróż połączoną z przyjemnościami. Ponadto stwierdzono że sterowca używać można bardzo dobrze w celu geograficznych, aerologicznych i innych badań. Program nasz przeprowadziliśmy prawie w zupełności. Ale jest rzeczą pewną, że po tej wyprawie możemy teraz program nasz kształtować w sposób o wiele rozleglejszy i obszerniejszy. Taki cud niemieckiej techniki jak „Zeppelin” musi być w stopniu o wiele silniejszym wyszukanym, jako środek badania.

Jest jednym z najważniejszych zadań świata kulturalnego, szczególnie Niemiec, by sterowca tego nie używać tylko w celach podróży dla przyjemności, ale by stawić go do dyspozycji badaniom naukowym. Doskonale kierownictwo sterowca przez d-ra Eckenera, jak również doskonała praca załogi pozwala uważać naukowe podróże „Zeppelina” we wszystkie obszary naszej ziemi — za bezpieczne, zupełnie pewne i skuteczne.

Obstrukcja. Znacomici lekarze chorób żołądka poświadczają, że użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” jest prawdziwym dobrodziejstwem dla przewodu pokarmowego, przeladowanego jadem i namiętnościami.

JÓZEF KESSEL.

NOCE KSIĄŻĘCE.

(Powieść)

Chcąc sobie zdać sprawę, czy odpowiednia chwila nadeszła, Wasia lekko uchylił powieki, ale wtedy zobaczył z tajemnym przerażeniem, że już pora minęła, bo spojrzał spojrzeniem pełnym miłości, rozpaczy i czegoś jeszcze głębiej przejmującego, niewypowiedzianego... Jedno z tych spojrzeń, jakich nie można ani przyjąć ani odeprzeć, gdyż są zbyt piękne wobec człowieczego ubóstwa. Aby go uniknąć, aby uwolnić się od widoku starca, które go cała istota wyrażała się w promieniu miłości, tryskającym z jego zniszczonych oczu, jak z bolesnego źródła, Wasia konwulsyjnie zacisnął powieki. Jednak nawet w ten sposób jego zbyt wysubtelnione nerwy odczuwały odcowskie spojrzenie. Dotykało go ono, niby fala ognista, przenikało go cała swą żarliwością, całym swym smutkiem. I chore serce chłopca przyspieszało tętno.

Jak odwdziaczyć się za podobny dar? Jak powiedzieć temu człowiekowi o twarzy zniszczonej — prawie śmiesznej — tym wielkim nosem i wydatnie-

mi wargami o swej bezgranicznej miłości? Czy starzec przynajmniej wiedział, że syn rozumiał jego fałszywą wesołość i że szanował ją, aby oszczędzić gorszych cierpień? Czy wiedział, że jego delikatność, żądna z oznak pieczołowitości śmiesznych i wzruszających nie zginęła? Ach, dać mu to do zrozumienia bez słów, uściskiem ręki, aby go nie spłoszyć, ale jasno, aby podziękowanie było odczuwane...

Zawierało się w tem zbyt wiele wzruszeń dla wątłego organizmu. Nie mógł znieść uniesienia tak żywego, przytłaczającego. Nagle ręce Wasi zaczęły drapać koldrę, uczynił wysiłek, aby się podnieść, a tymczasem pot przerażenia spływał mu wzdłuż zapadłych skroni.

Ruchem instynktownie szybkim Aleksy Dmitrycz podniósł chłopca, oparł o poduszki, rozpiął koszulę u szyi, szeroko otworzył okno. Potem szprycką, która była zawsze przygotowana, zastrzyknął mu kamforę.

Gdy Wasia przyszedł do siebie, Aleksy Dmitrycz gwałtownie obrócił się do spirytusowej

maszynki, na której już się gotowała woda. Minęło kilka chwil, co pozwoliło jednemu i drugiemu przybrać zwykły wyraz twarzy. Młodzieniec, czując nareszcie, że głos jego odzyskał siłę, zdecydował się przemówić.

— Późno zasnąłem, ojciec — rzekł — i wzruszyłem się. Sen... Z tobą... Bardzo piękny...

— Tem lepiej — powiedział Aleksy Dmitrycz, całując go i nie okazując wzruszenia — Moje to wywoła apetyt.

— Ty tylko myślisz o pożywieniu!

I Wasia uśmiechnął się, starając się wyrazić w tym uśmiechu uczucia, jakie przepelniały jego serce.

Zjadł jak zwykle z obrzydzeniem, ale nie dał nic poznać po sobie. Rzekł:

— Co za świetny kucharz z ciebie, mój ojciec. To twoje prawdziwe powołanie.

— Szkoda, że nie wiedziałem o tem na początku mojej kariery — wesoło odpowiedział Aleksy Dmitrycz — to pewniejszy zawód niż pisanina. Narazie pójdę nadół przynieść śniadanie. Nie czuję najmniejszej ochoty, aby schodzić do jadalni. Nasz pokój jest wesejszy, a ty zbyt lubisz łóżko, aby zaraz wstać.

Dopiero na pierwszym piętrze zawałał się. Panna Mesureux tyle już dała mu uczy-

tej nowej niewygodzie? Spokawszyszy ją, szybko wyszeptał:

— Mój syn jest nieco cierpiący, więc zamiesz mu żupę i mięso. Mnie zaś nic nie trzeba. Pani wie, rano jem tak niewiele...

— Ależ Melanija może...

— Nie, nie — przerwał Aleksy Dmitrycz, który pod koniec każdego miesiąca martwił się, że jego napiwki były tak skąpe — ona ma dużo zajęcia i sam prędzej to zrobie.

Koło piątej Aleksy Dmitrycz musiał udać się do redakcji. Była to jego kolej na napisanie wstępnej artykułu i trzeba było wziąć wskazówki w redakcji małego codziennego rosyjskiego pisemka. Przed wyjściem powiedział Wasi:

— Wypocznij, Wasiu. Wiesz, że jesteśmy przez Aszkelianiego zaproszeni na obiad sylwestrowy. Będą tam doktor, Natasa i Helena Borysowny.

Gdy chłopiec pozostał sam, zamknął oczy, powtarzając wielokrotnie jakby dla prostej przyjemności usłyszenia tych dźwięków: Helena Borysowna, Helena Borysowna, Helena Borysowna...

Aleksy Dmitrycz szybko powrócił; lek, jaki w nim wzbudził Wasia, sprawił, że był zbyt niespokojny, aby mógł pracować zdala od niego.

W małej uliczce spotkał się z świeżo ogolonym, elegancko ubranym Maksymem Szuwałowem.

— Dziwi się pan — rzekł

śmiejąc się Szuwałow — widać mnie ubranego nie w liberje, bo pan nigdy nie wraca w porze mojego odpoczynku, kiedy zażywam spaceru po bulwarach. I to w dodatku pieszo. Niema dla mnieś nic lepszego. Człowiek obija się przez całą noc na tem przekletem krzeselku szoferskim.

Aleksy Dmitrycz lubił rozmawiać z Szuwałowem. Rozmowa z tym nigdy nie skarłającym się na los człowiekiem, była zbawienna. Można było rzecz że wyczekiwanie na Montmartrze po całych nocach na kłopotów urabialo jego skryta ambicję i, że było naturalnym uwieńczeniem trudnych i długich usiłowań.

Ale tego wieczoru stary dziennikarz mógł myśleć tylko o jednym.

— Doktorze, niech mi pan powie — zapytał — czy naprawdę wrócił pan do domu koło dziewiątej?

— Ależ tak, przecież mamy wspólnego Sylwestra.

— Więc niech pan będzie łaskaw przed obiadem wstąpić do nas.

— Czy syn czuje się nie-dobrze?

Oczywiście pytanie Szuwałowa wyrażało jego troskliwość o Wasię, ale także krył się w niem odcień dziwnego zadowolenia; lubił swój zawód lekarski, który musiał w braku francuskiego dyplomu zamienić na szoferski.

Kryzys i krew na ulicy żydowskiej.

Tragiczny epilog licytacji za długi.

Zamiast 4 lata ciężkiego więzienia — uniewinnienie.

(h. n.) Na wokandy Sąd Apelacyjny znalazła się wczoraj sprawa o której pisaliśmy obszernie przed kilkoma miesiącami, gdy proces toczył się w Sądzie 1-ej instancji.

Sprawa jest smutnym, ponurym znakiem czasu.

Straszliwy kryzys pociąga za sobą wciąż nowe ofiary — samobójstwa, zbrodnie...

Na ulicy żydowskiej zbyt wiele przelewa się krwi.

Trzeba dzwonić na alarm. Przypominamy szczegóły sprawy.

13 czerwca 1929 r. właściciel firmy „Salberg” — Gesia 6 wydelegował swojego przedstawiciela Abrahama Ostrowidza dla asystowania przy licytacji w mieszkaniu dłużnika Pejsacha Frydmana przy ul. Nalewki 37.

Po przybyciu na miejsce Ostrowicz zastał tam Pejsacha Frydmana, bracia jego Zylberingę, komornika, dwóch licytantów i ojca Frydmana.

Tylko 200 złotych Pejsach Frydman zwrócił się do Ostrowidza z żądaniem ugodowego załatwienia sprawy. Cały dług wynosił tylko 200 złotych.

Frydman prosił o zredukowanie długu do połowy, resztę zaś miał zaraz wpłacić.

Ostrowicz pragnąc zlikwidować spór i uwzględnić jaknajdalej prośbę Frydmana zgodził się zredukować dług, lecz do 110 złotych oraz skreślić koszty.

Jednakże Frydman i na te propozycje zgodzić się nie mógł.

W międzyczasie komornik sądząc, że sprawa skończy się ugodowo, opuścił mieszkanie dłużnika. W pewnej chwili Ostrowicz, zamierzając już odejść zamienił z jednym z obecnych kilka słów, odwracając się jednocześnie od Pejsacha Frydmana.

CIOS

Nagle otrzymał w tył głowy gwałtowne uderzenie jakimś twardym przedmiotem. Uderzenie nie było tak silne, iż Ostrowicz runął na podłogę, brocząc krwią.

Natychmiast zajęto się ratunkiem ciężko rannego, wezwano pogotowie, które przewiozło Ostrowidza do szpitala. Tu okazało się że Ostrowicz doznał złamania podstawy czaszki, wskutek czego stracił na długi czas przytomność. Po kilku miesięcznej kuracji Ostrowicz odzyskał zdrowie i opuścił szpital.

Pozostał jednak kaleką na całe życie, gdyż wskutek porażenia nerwów słuchowych obciążony został głuchotą jednego ucha.

Narzędzie przestępstwa.

Dochodzenie ustaliło, iż uderzenie zadane zostało grubą deską krawiecką do prasowania i że sprawcą tego zbrodnego napadu był Pejsach Frydman.

Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia i sprawa o ten niesłychany napad znalazła się wczoraj na wokandy Sądu Okręgowego, któremu przewodniczył sędzia Posem-kiewicz.

Bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Biegły lekarz Dr. Humel zajął się Ostrowidzowi za dane zostało bardzo ciężkie uszkodzenie ciała i pozostawiło

ono stałe kalectwo w postaci głuchoty jednego ucha.

Pejsach Frydman nie przyznawał się do winy, lecz Sąd, opierając się na zeznaniach świadków wydał wyrok skazujący go na 4 lata ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa apelacyjna.

Tłumy wypełniły salę sądową i kuliary. To przyjaciele jednej i drugiej strony.

Są zdenerwowani i podnieceni.

Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci: Miecz. Goldsztejn i Wilhelm Hofmokl - Ostrowski.

Obrona domagała się uniewinnienia oskarżonego, twierdząc, iż wina jego nie została udowodniona w sposób niezbity i udowodniona być nie mogła.

To zamieszanie, które towarzyszyło tragicznemu wydarzeniu nie pozwala na ustalenie sprawy.

Obrona dosadnie odmalowała ów nastrój wzburzenia, które panuje na ulicy żydowskiej tej zrujnowanej, wycieńczonej, upośledzonej ulicy, na której zjawia się windykator...

Po krótkiej naradzie zapadł wyrok, który na sali sądowej wywołał niezwykle wrażenie.

Pejsach Frydman został uniewinniony.

Matka jego po ogłoszeniu tego wyroku dostała spazmów i zemdląca.

Publiczność długo nie opuszczała gmachu, komentując żywo przebieg rozprawy apelacyjnej.

Wiadomości gospodarcze.

Czy towary bawełniane staniają?

Sezon zimowy na rynku łódzkim w branży wełnianej i bawełnianej już się rozpoczął, transakcje jednak obracają się w rozmiarach tak nikłych i pozostają w tyle nawet poza obrótami katastrofalnego sezonu zimowego w r. 1930. W branży bawełnianej przyczyną tego jest oczekiwanie odbiorców na niższe cen towarów w związku ze spadkiem cen su-

rowca bawełnianego. Oczywiście, ceny tkanin nie będą mogły ulec tak wydatnej redukcji, jak się tego spodziewają kupcy prowincjonalni. W produkcji towarów bawełnianych, zwłaszcza lepszych gatunków, surowiec stanowi pozycję stosunkowo nieznaczną i dlatego nawet poważny spadek cen bawełny nie może odbić się w sposób widoczny na kalkulacji ceny gotowego towaru.

W przedzalnicztwie bawełnianem przy niektórych gatunkach koszty produkcji wynoszą prawie tyle, co surowiec. Zapasy towarów bawełnianych w fabrykach są również niewielkie, ponieważ przemysł

z powodu braku środków obrotowych, wydatnie zmniejszył swą produkcję. Inaczej przedstawia się kalkulacja w wełnie, gdzie ceny wykazują tendencję dość mocną, zwłaszcza, jeżeli chodzi o przedce ozesankową. Na niektóre numery szczególnie poszukiwane, jak np. 66/2, ceny są nietylko utrzymane, ale nawet wzmocnione. Analogicznie kształtuje się sytuacja w branży gotowych towarów wełnianych, gdzie przebieg sezonu oczekiwany jest z pewnym optymizmem. Poważniejszy zjazd kupców nastąpi dopiero w pierwszych dniach września.

KTO MA PŁACIĆ ZA INFORMACJE BIURA ADRESOWEGO?

SPÓR MAGISTRATU z MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

(r. n.) W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa, wytoczona przez Magistrat m. Warszawy przeciwko Min. Spraw Wojskowych o uregulowanie należności za informacje udzielone Ministerstwu przez Biuro Adresowe Magistratu. Ministerstwo bowiem stało na stanowisku, że nie ma ono obowiązku płacić za informacje

biura adresowego. Sąd jednak stanął na innym stanowisku i żądana suma zasądził.

M. KIPNIS

Warszawa, ul. Nowolipki 23 rozpoczął lekcje gry fortepianowej.

Aresztowanie urzędnika Sądu Apelacyjnego za komunizm

W sądzie apelacyjnym w kancelarii wydziału IV cywilnego zjawił się prokurator do spraw politycznych wraz z policją i dokonał szczegółowej rewizji. Jak się okazało, aresztowano na miesiąc urzędnika tego wydziału sądu apelacyjnego, Stanisława Fijałkowskiego,

podejrzanego o akcję wywrotową.

Jest to już zatem drugi wypadek wykrycia wywrotowców w sądzie, bo przed paroma miesiącami podobnego aresztowania dokonano w Sądzie Najwyższym.

Chałupnicy nie podlegają przepisom prawa przemysłowego.

Artykuł 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.6.1927 r. o prawie przemysłowym brzmi: „Za przemysł w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważa się wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samodzielnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe”.

Jedną z organizacji rzemieślniczych prosiła ministerstwo przemysłu i handlu o wyjaśnienie, czy chałupnicy podlegają przepisom rozporządzenia o prawie przemysłowym, przyczem, organizacja ta powołała się na art. 7 ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, który brzmi:

„Chałupnikami... są pracujący u siebie w domu, lub w innym lokalu pracy, wyłącznie i prze ważnie dla jednego lub więcej przedsiębiorców, dla pośrednika, majstra lub kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny lub obcych pracowników, jeżeli ta praca stanowi główną podstawę ich utrzymania”.

Ministerstwo przemysłu i handlu dało następujące wyjaśnienie: Chałupnicy nie podlegają przepisom rozporządzenia o prawie przemysłowym wobec braku w pracy chałupniczej tych wszystkich znamion, które w rozumieniu art. 1 powyższego rozporządzenia, składają się na definicję przemysłu.

CZY BĘDZIE PRZYMUS PRO WADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH?

Do niedawna w ministerstwie skarbu panował pogląd, że wszelkie przedsiębiorstwa handlowe muszą prowadzić prawidłowo i formalnie uznaną buchalterję. O ile wydawane były okólniki, przyznające jedynoprocentowy podatek obrotowy tym firmom, które ksiąg nie prowadzą, a mogą udowodnić hurtowy charakter przedsiębiorstwa w inny sposób, działo się to na skutek specjalnych interwencji, ponawianych rok rocznie. Zwykle delegacje kupieckie wykazywały, że wprowadzenie ksiąg handlowych jest w wielu wypadkach niemożliwe. System fiskalistyczny stosowany przez władze skarbowe lokalne w stosunku do detalicznych odbiorców do prowadził do tego, że odbiorcy niechętnie kupowali towary od firm, prowadzących ksiągki obawiając się szykan podatko-

wych wskutek wliczania do ogólnej sumy szacunku wszystkich, często powtarzających się zapisów w księgach hurtownika, w księgach kolejnych transportowych i t. d. Bywały wypadki, iż jednak pozycja do tycząca tego samego zakupu obliczana była 12 razy stawiając płatnika w sytuacji bez wyjścia.

Obecnie zaczyna zwyciężać w Ministerstwie Skarbu pogląd odmienny, mianowicie polegający na tem, że nie można zmusić firm hurtowych do prowadzenia ksiąg. Przedewszystkiem odgrywa tu rolę pewne względy oszczędnościowe, albowiem nie zawsze kupiec, czy też wytwórca mają możliwość zaangażowania buchaltera.

Teatr „ELIZEUM“

Karowa 18

Związek Artystów Scen Żydowskich w Polsce

Teatr Dramatyczny

Kier. artystyczny: Dr. Michał Welchert

W piątek 4 września punkt. 9 wiecz. inauguracyj. premjera

RABI Dr. SILBER

Dramat w 3 aktach (4 obrazach) SZALOMA ASZA.

OSOBY:

Dr. Salomon Silber	Abraham Morewski
Klara Silber	Klara Segalowicz
Rebeka Silber	Rachel Holcer
Mr. Rubinsztejn	Dawid Birnbaum
Mr. Fuks	Zatmen Hirsziel
Mr. Zulberg	Jakób Kurlender
Mrs. Altman	Djana Blumenfeld
Mrs. Seligfeld	Mirjam Rozen

Reż.: Dr. M. WEICHERT. Dekoracje: W. WEINTRAUB.
Kier. adm. H. HART. Muzyka: H. KON. Inspic. Sz. KRANC.

Bilety w cenie od 75 groszy do 5 zł. wcześniej do nabycia w restauracji Spółdzielczej (daw. Bar Metro pol) Tłomackie 13 a od 6 w. w Kasie Teatru.

NOWINY DNIA.

Stan pogody.

Przewidywany przebieg pogody.
Pomorz, Wielkopolska: dość pogodnie, rankiem miejscami chmurno lub mgliście. Temp. około 20. Słabe wiatry miejscowe.

Śląsk, wyż. Małopolska, Podhale, Taury: naogół chmurno, miejscami drobne deszcze, rankiem mgliście. Temp. do 22. Słabe wiatry miejscowe.

Polska środkowa, Wileńskie, Polesia, Małopolska Wschodnia, Podole i Welyń: dość pogodnie lub pogodnie. Rankiem chmurno, miejscami mgła lub opary. Po chłodnej nocy temp. w ciągu dnia od 20 do 24. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

WRZESIEŃ POD ZNAKIEM POGODY.

Najbliższe dni przyniosą Polsce dość mocną pogodę. Ranki pochmurne, chłodne, tu i ówdzie dżdżyste. Po tem jednak następować będzie stopniowe poźdieranie powłoki chmurnej i przeblysk słońca. Około południa możliwe będzie całkowite wyogrodzenie, które pod wieczór znów ulegnie będzie napływowi chmur.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.

Wczoraj działywa szkolna rozpoczęła nowy rok pracy, udając się z nauczycielstwem do świątyni na nabożeństwa. poczem w szkołach odbyło się sprawdzenie liczby uczniów w każdej klasie, podyktowanie spisu nowych podreżowników i t. p.

Jutro praca szkolna potoczy się normalnym torem.

LIKWIDACJA 40 PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH W SIERNIU.

Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły, na mocy ustawy przemysłowej, zawiadomienia o likwidacji w ciągu m. sierpnia w Warszawie 40 przedsiębiorstw handlowych (w lipcu 49). Zlikwidowane przedsiębiorstwa rekrutują się z różnych gałęzi handlu i stanowią większe, średnie i mniejsze warsztaty pracy, położone w różnych dzielnicach.

KTO PROWADZIĆ BĘDZIE TEATR LETNI.

Dowiadujemy się, że oprócz Opery, Z. A. S. P. będzie pretendował na prowadzenie we własnym zakresie Teatru Letniego i złoży miodradajnym czynnikom miejskim konkretnę propozycję w tej mierze.

PODWYŻCIE TARYFY SAMOCHODOWEJ NIE BĘDZIE.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu członków związku właścicieli do rożek samochodowych zarząd związku wystąpił z projektem podwyższenia taryfy samochodowej z 1 zł. do 1 zł. 20 gr. za pierwszy kilometr z pozostawieniem dalszej opłaty bez zmiany. Wzamin za to zarząd związku zaproponował podwyższenie ceny płaconej przez członków za benzynę, nabywaną w spółdzielni związku. Nadwyżka byłaby użyta na spłacanie rat podatku z tytułu państwowego funduszu drogowego.

Walne zgromadzenie odrzuciło jednak ten wniosek, wychodząc z założenia, że podwyżka taryfy odbiłaby się ujemnie na dalszym kształtowaniu się frekwencji pasażerów, która i tak jest już obecnie niewielka. Ponieważ właściciele taksówek, jak stwierdzono na zebraniu, nie są w stanie opłacać podatku w obecnej wysokości, sprawa ta musi być załatwiona w ramach obowiązującej taryfy.

W piątek odbędzie się posiedzenie zarządu Związku dla wybrania delegacji, która uda się we wtorek do p. ministra robót publicznych dla przedstawienia mu sytuacji.

PODATEK OD LOKALI.

Dn. 14 bm. upływa ulgowy termin płatności raty podatku od lokali za 3 kwartał rb. Po tym terminie podatek będzie ściągany przez magistrat wraz z odsetkami i karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi.

Poprzednia rata podatku przesłana jest do egzekucji.

PIEKARNIE WARSZAWSKIE PO- DEJMUJĄ WYPIEK CHLEBA SIT- KOWEGO.

Jak się dowiadujemy, Komisariat Rządu wyraził zgodę na przemielanie w młynach warszawskich żyta na mąkę sitkową oraz na wypiek chleba sitkowego w piekarniach stołecznych.

Wobec powyższego już w dniach najbliższych chleb sitkowy ukaże się w sprzedaży, co należy powitać z uznaniem, gdyż chleb ten jest bardzo pożywny a cena jego będzie o 10 gr. na kilogramie niższa od ceny chleba żytnio-pytłowego. Wpływie to niezawodnie na złagodzenie położenia szerokich warstw ludności stolicy.

OBNIŻKI PŁAC W PRZEMYSŁE PIEKARSKIM NIE BĘDZIE.

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w przemyśle piekarskim w Warszawie dowiadujemy się, że zainteresowane organizacje właścicieli piekarń nie mają zamiaru obniżania płac w piekarniach. Tem samem rozświadane pogłoski o zamierzonym strajku w tej gałęzi przemysłu są zupełnie bezpodstawne.

ZMIANA CEN MAKI I CHLEBA.

Komisariat Rządu za zgodą ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie opinii komisji do badania cen zarządził podwyższenie z dniem dzisiejszym ceny maki żytniej pyłkowej z 36 gr. do 38 gr. za 1 kg. oraz ceny chleba żytnio-pytłowego z 43 gr. do 45 gr. za 1 kg. w detalu.

Zwyżka ta usprawiedliwiona jest wzrostem cen żyta z 18 zł. do 23 zł. za 100 kg.

W odnośnym zarządzeniu Komisariat Rządu zaznacza, że żądanie lub pobieranie cen wyższych będzie karane w trybie postępowania karno-administracyjnego grzywną do 10.000 zł. i aresztem do 6-tygodni.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913.

Dzisiaj stawili się mają do Wydziału wojskowego magistratu przy ul. Florjańskiej 10, wraz z niezbędnymi dokumentami osoby urodzone w roku 1913, zamieszkałe na terenie II komisariatu P. P.

Jutro w czwartek 3 bm. stawili się mają zamieszkałe na terenie II komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K. Niezgłoszenie się w terminie powoduje kary administracyjne i stratę prawa do konstatacji z szeregu ulg wojskowych.

STAN ZACHOROWAŃ WYKAZUJE POLEPSZENIE.

O ile poprzedni tydzień sprawozdawczy w dziedzinie chorób zakaźnych wykazywał znaczne wzmoczenie się liczby chorych, o tyle tydzień ostatni jest o wiele lepszy. Tak więc liczba zachorowań na dur brzuszny wykazuje spadek o 6, notując 50 wypadków zachorowań w Warszawie i 5 wypadków zamiejscowych. Czerwonka notuje się w ilości 1 wypadku, czyli o 7 mniej, płońca — 11 jakoteż 6 zamiejscowych, czyli o 2 wypadki mniej. Natomiast dyfteryt wykazuje wzrost liczby zachorowań o 7 wypadków, mianowicie 16 miejscowych i 3 zamiejscowe. Kokusz wykazuje o 48 wypadków mniej niż w poprzednim tygodniu, mianowicie 35 zachorowań.

WYŻSZE UCZELNIE.
Pomimo ciężkich czasów omawia-

TEATR „NOWOŚCI”

BIELAŃSKA 5.
pod dym. Bolestawa Nowaka.
INAUGURACYJNE
OTWARCIE SEZONU!

Jutro w czwartek, dn. 3 września
o godz. 8.10 wiecz.

Błękitny Express

operet. w 3 akt. Rob. Katschera.
W rolach głównych: J. Kulczycka, St. Orska, St. Rylska K. Dembowska, B. Horski, B. Kamiński, J. Redo, L. Sempoliński, W. Szczeniowski i M. Tatrzański.

Reżyser W. Julicz.
Kapelmistrz M. Kochanowski
Baletmistrz J. Wojcieszko
Dekoracje J. Gałewski.
NAJTAŃSZY TEATR STOLICY!

1300 miejsc od 1 do 5 zł.
200 miejsc od 6 do 9 zł.

Bilety już do nabycia w kasie Teatru od godz. 11—2 i od 5 pp. oraz w Orbisie ul. Marszałkowska 98 cały dzień bez przerw

ny jest w kołach rządowych projekt utworzenia w Polsce 2 nowych wyższych uczelni o typie szkół technicznych. Tak więc przedewszystkiem mówi się o utworzeniu Politechniki w Katowicach. Punkt ten uważany jest za najbardziej odpowiedni, albowiem rozwinięty przemysł hutniczy i górniczy ułatwiłby praktyczne zaznajamianie się akademików z przemysłem.

Pozatem wysunięty jest projekt utworzenia w Łodzi wyższej szkoły tkackiej.

Takie szkoły istnieją w wielu punktach zagranicą. Wykwalifikowani tkacze z tytułem inżyniera posiadający wyższe przeszkolenie doskonale przyczyniają się w kierunku podniesienia gatunku wyrobianych artykułów włókienniczych. Dla Łodzi posiadaloby to pierwszorzędne znaczenie.

UPORZĄDKOWANIE DROGI DO WILANOWA.

W najbliższym czasie mają się rozpocząć roboty brukarskie na t. zw. Królewskiej Drodze, prowadzącej od końca alei Sobieskiego do Wilanowa Środkowy rząd drzew będzie wycięty. W ten sposób uzyska się 2 metry pod rozszerzenie wąskiej drogi. Narazie droga ta wybrukowana będzie kamieniem polnym, ubożonym płasko bez wzdęcia. Po roku, kiedy wskutek ruchu kołowego droga się w należyty sposób ubije kamień polny posłuży za podkład pod asfalt. Zaznaczyć należy, że wycięcie starych drzew nie napotyka na żadne objętkie ze strony miłośników ogrodnictwa, albowiem drzewa te nie należą do zbyt starych, a liczą najwyżej po 50 do 60 lat. Uporządkowanie Drogi Królewskiej przyczyni się w znacznym stopniu do zeuropeizowania całej trasy od Warszawy do letnisk podmiejskich, Konstancina, Skolimowa i Chylicy.

PRZED OTWARCIEM GIELDY MIĘSNEJ W WARSZAWIE

Organizacja giełdy mięsnej w Warszawie jest już całkowicie zakończona, giełda opracowała niezbędne materiały techniczne, a więc regulaminy, instrukcje, nomenklaturę, wzór ceduły, w której początkowo uwzględniono wyłącznie mięso w hurcie, da lej karty umów, raporty maklerów i t. p. Działająca przy giełdzie komisja kwalifikacyjna rozpatrzyła zgórą 300 deklaracji kandydatów na członków giełdy, a dalsze deklaracje napływają masowo, dzięki przychylnemu stosunkowi od giełdy wszystkich organizacji zawodowych. W związku z tem należy oczekiwać rychłego już uruchomienia tej instytucji.

Zatwierdzenie nowych władz Gminy Żyd. w War- szawie.

(f). Do Gminy przybył wczoraj Komisarz wyborczy p. Kobyliński. Przyjęty został przez pp. prezesów Mazura i Trokenheima, oraz wice-prezesa p. M. Lernerę.

P. Komisarz wyborczy wręczył p. prez. Feldsteinowi oficjalne pismo, zatwierdzające

wyбір nowego Zarządu i Rady Gminy oraz prezydium.

Uchwalono, że we wtorek, dn. 15 b. m. o g. 5 po poł. do tychczasowy Zarząd zda władzę nowemu Zarządowi. Nazajutrz, t. j. d. 16 b. m. nowy Zarząd rozpocznie urzędowanie.

TELEFONEM Z ŁODZI.

JAK ZOSTANĄ UREGULOWANE NALEŻNOŚCI WIERZYTELNOŚCI BANKU HANDLOWEGO.

Zrzeszenie wierzycieli polskich Banku Handlowego w Łodzi otrzymało zawiadomienie, że w porozumieniu z akcjonariuszami zagranicznymi Banku akcjonariusze gotowi są zapłacić wszystkie należności wierzycieli w 100 proc. zgłoszonych pretensji, przewyższonych pretensji, przewyższonych pretensji (do 5 tys. zł.) zostaną zapłacone w gotówce jednorazowo, więksi zaś (powyżej 5 tys. zł.) ratami w terminie do 1 roku. Zrzeszenie wierzycieli zasadniczo zgodziło się na tę propozycję. Ponieważ jednak propozycja ta chwili-

lowe nie została zrealizowana, przeto zrzeszenie wierzycieli zwołało specjalne zebranie ogólne, na którym powzięte zostaną uchwały domagające się przyspieszenia sędztwa i pościągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych spowodowania upadłości Banku. Najprawdopodobniej sprawa należności załatwiona zostanie pomyślnie, ponieważ Zarząd Banku ureguje pretensje wierzycieli, by uniknąć skandalu i procesu karnego.

WICE-PREZYDENT DR. WIELIŃSKI NA ŁAWIE OSKARZONYCH.

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi znalazła się sprawa ławnika Kuka przeciwko wice-prezydentowi dr. Wielińskiemu o zniesławienie. Dr. Wieliński na posiedzeniu Rady Miejskiej zarzucił ławnikowi Kukowi, że ten zapropionował mu łapówkę w wysokości 72 tys. zł. za pośrednictwo i wyrażenie zgody na kupno przez magistrat domu od Poznańskich przy Alei Kościuszki 4. Obrońca d-ra Wielińskiego,

adv. Kobyliński przedłożył sądowni dokument Urzędu prokuratorskiego, stwierdzający, iż prowadzone jest dochodzenie przeciwko ławnikowi Kukowi i Izdebskiemu o pobieranie łapówek — dlatego obrona prosiła o odroczenie sprawy aż do czasu załatwienia sprawy karnej przez Urząd prokuratorski. Sąd postanowił sprawę odroczyć i dołączyć do protokołu wynik dochodzenia Urzędu prokuratorskiego.

STRAJK W PRZEMYSŁE PONCZOSZNICZYM.

Na tle obniżenia płac robotnikom o 25 proc. wybuchł wczoraj w 3 fabrykach ponczosznicznych strajk. 500 robotników

porzuciło pracę. W najbliższych dniach strajk ma objąć największe zakłady przemysłu ponczoszniczego.

Wieści z kraju.

ARESZTOWANIE UCZNIÓW POD ZARZUTEM UPRAWIA NIA AGITACJI KO MUNISTYCZNEJ.

Policja polityczna aresztowała w Drohobyczu 8 osób z pośród młodzieży szkół średnich, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło w chwili rozruchania ulotek przy zbiegu ulic Szew-

czenki i Mickiewicza. Na komisariat sprowadzono 5 młodych dziewcząt oraz trzech uczniów absolwentów gimnazjów. Między aresztowanymi znajduje się syn znanego adwokata w Drohobyczu.

STRASZNE MORDERSTWO ŻYD. MŁODZIENCA W MIEDZYRZECZU.

W ubiegły poniedziałek miało miejsce w Międzyrzeczu tragiczne zabicie, zakończone śmiercią młodzieńca żydowskiego Izraela Rozenwalda. Tło zajścia było następujące:

Około godz. 5-ej pp. zajeżdżał na rynek autobus z Białej Podlaskiej. Z autobusu wysiadł m. in. Izrael Rozenwald. Właściciel autobusu nazwiskiem Oszust zażądał od Rozenwalda uszczerbku zapłaty za bilet. R. jednak odmówił, oświadczając, że nigdy nie płaci za przejazd, co rzeczywiście odpowiadało prawdzie, gdyż R. korzystał z przywilejów z racji swych zażytych stosunków z właścicielami autobusu oraz z innych też względów. Tym razem jednak Oszust domagał się stanowczo zapłaty przyczem doszło do ostrego zatargu. Rozenwald uderzył Oszusta fiaszką po głowie, wówczas ten ostatni wyładował rewolwer i strzelił do R. przy-

czem kula utkwiła w gardle. Rozenwald mimo to zdołał również jeszcze wyciągnąć rewolwer, ale nim zdążył wystrzelić Oszust wystrzelił poraz drugi, raniąc R. w bok. Ciężko ranny Rozenwald zdołał oddalić się na kilka kroków i padł martwy.

Zabójca oddał się niezwłocznie sam w ręce policji. Został on zatrzymany i osadzony w więzieniu.

NIEOCZEKIWANA POMOC W GO- SPODARSTWIE.

Trudne ma zadanie w dzisiejszych ciężkich czasach każda gospodyni, aby sprostać wszystkim wydatkom i potrzebom gospodarstwa, przy co raz to więcej uszczuplającym się budżecie domowym. To też prawdziwą radością dla straszkanej gospodyni, jest wiadomość, że niezbędne w każdym gospodarstwie miodło Jeleń Schicht, wobec redukcji ceny fabrycznej — w sprzedaży detalicznej jest znacznie tańsze.

Groźny pożar na Nalewkach.

Wczoraj o godz. 13, przy ul. Nalewki 32, w 3 podwórzu w parterowym budynku lewej oficyny wybuchł pożar, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w składzie lin, konopi, paku i trawy morskiej Szyi Włodawera. Wkrótce ogień przenosił się na sąsiedni budynek w poprzecznej oficynie, mieszczącej na parterze i I piętrze pracownię trykotaży i pałt gumowych Jankla Rajcherta. Na miejsce przybył nalewkowski oddział straży ogniowej, który energicznie zajął się akcją ratunkową. Była ona

wielce utrudniona z powodu gryzącego dymu. Wskutek tego zaczął pracownik Rajcherta 24-letni Zelman Zenderman (Zamenhofa 24). Lekarz Pogotowia doprowadził zaczął do niego do przytomności. Zaznaczyć należy, iż Z. zajęty był ratowaniem towaru, wyrzucając go z I piętra na podwórze. Skład Włodawera spalił się częściowo, fabryka Rajcherta również uległa częściowemu zniszczeniu, oraz zalaniu wodą. Strażacy zerwali część dachu nad fabryką. Akcja ratunkowa trwała do godz. 18-tej.

WYPADKI.

CHŁOPIEC POD TRAMWAJEM.

Przed domem Grójecka 68 pod elektrycznym tramwajem „8“ dostał się wczoraj w południe 11-letni Witold Krupa, uczeń (Cielodna 5). Lekarz Pogotowia stwierdził zmiążdżenie lewej stopy i prawego podudzia. Nieszczęśliwego chłopca, po opatrzeniu przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

7-letnia Sula Pasamowiczówna (No wy Świat 56) dostała się pod samochód na rogu ul. Tamki i Kopernika. Lekarz Pogotowia stwierdził u dziecka potłuczenie kolan i twarzy.

62-letnia Tauba Herszkopfówna, handlarzka (Walców 12), dostała się pod samochód na rogu ul. Grzybowskiej i Ciepłej. Lekarz Pogotowia stwierdził u staruszki rany tłuczone głowy i rąk.

ZYWA POCHODNIA.

Przy ul. Młocińskiej 3 na terenie polskiego tow. handlu i przemysłu futrzanego sp. akc. „Futro“, praktykant miejscowy 17-letni Michał Golszewski, zajęty był wybieraniem popiołu w kotłowni. Nagle z niewiadomych przyczyn zapaliła się stojąca w pobliżu bania ze smarem. Chłopiec chciał ugasić płomień, lecz w jednej chwili zapaliło się na nim ubranie. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli inni robotnicy, którzy ugasiли i zerwali płonące ubranie. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie I i II stopnia, rąk i nóg, szyi i twarzy. Po opatrunku G. w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem.

10-LETNI CHŁOPIEC POD TAK-SÓWKĄ.

Na rogu Ciepłej i Twardej 10-letni Chil Zajdenweber, syn furmiana (Pańska 51), czepiąc się tylnych resorów dorożki, nagle zeskoczył i dostał się pod koła taksówki. Nr. 1175. Kierowca, Julian Korsak (Krucza 46) auto zahamował, lecz niestety było już za późno. W jednej chwili zebrał się tłum przechodniów, którzy przybywszy groźną postawą, usiłował dokonać samosądu nad kierowcą oraz wybił szyby w aucie.

Wkrótce nadbiegło 2-ch policjantów, którzy obronili kierowcę i tłum rozproszyli.

Lekarz Pogotowia stwierdził u chłopca 2 rany tłuczone głowy i lewego ucha. oraz wstrząs mózgu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA.

9-letni Wacław Jeszak (uczeń) syn handlowca (Chmielna 49) udał się ze swoim kolegą na spacer. W Al. Jerolimskich wpadł na ul. Emilię Plater Jeszak wszedł na drabinę służącą do obcinania gałęzi. Będąc na wysokości I piętra chłopiec chciał przejść z jednej części na drugą, stracił równowagę i spadł na chodnik. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie czaszki, kręgosłupa i objętych. Nieszczęśliwego nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala przy ul. Kopernika, gdzie wkrótce życie zakończył.

ZAGADKOWY ZGON PRZEMYSŁOWCA.

Wczoraj w południe w kantorze własnym przy ul. Krochmalnej 6 zabił nagle 60-letni Apolinary Zychowicz, właściciel hurtowo - komisjo-

wej sprzedaży owoców i warzyw, oraz właściciel domu. Na jeży Z. wpadł do kantoru: córka, 25-letnia Krystyna i ekspedient 35-letni Stanisław Nowakowski. Zaoczekł oni ratować chorego, przyczem wskutek przejęcia się dostali ataku nerwowego. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć Zychowicza, poczem udzielił pomocy Nowakowskiemu i Zychowiczównie, stosując krople waleriana i brom.

SAMOBÓJSTWO W LAZIENKACH.

Wczoraj o godz. 14 w Łazienkach Królewskich, w pobliżu Pomarańczarń, stracił przytomność siedzący na ławce jakiś mężczyzna, lat około 45. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie strychniną i przewoził desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

OMAL NIE TRAGICZNY WYPADEK Trucizna zamiast wina.

Do mieszkania P. Jakubowskiego (Puławska 31) tramwajarza, przyszła wczoraj w odwiedziny siostra jego, Maria Sobczakowa (Wspólna 65) przynosząc w podamunku butelkę wina z zubożonego, własnego wyrobu, za lecąc je szczególnie dzieciom. Wkrótce po wyjściu gościa, matka na lała wina na lizyżkę od herbaty i dała spróbować 10-miesięcznemu synkowi, Januszkowi. Dziecko wypilo, poczem zaczęło się krztusić, wylatywać, straciło przytomność i zaczęło dusić się. Przerażeni rodzice, nie mogąc pojąć co się stało, przewieźli syna do ambulatorium pogotowia przywalmego. Tam lekarz widząc stan groźny, zastosował odpowiednie środki, dzięki czemu dziecko, które już zaczęło śmieć, uratowano od niechybnej śmierci. Po zbadaniu przy-niesionej butelki, na której była kartka z napisem: „Wino zubożone“, okazało się, iż zawiera ona kwas solny. Ponieważ Sobczakowa, podczas bytności u brata, wspomniała, iż wy biera się do rodziny w Brwinowie z takim samym upominkiem, przeto Jakubowski, udał się natychmiast do siostry, chcąc ją ostrzec, lecz nie zastał jej już w domu.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z Estem umieszczonym przez p. I. Izaksona w „Naszym Przeglądzie“ z dnia 30 bm. Zarząd Funduszu Wzajemnej Pomocy na wy padok śmierci przy Tow. „Ostatnia Posługa“ poczuwa się do obowiązku zwrócić uwagę swoich pp. Członków, iż nie wspólnego z powyżej wspomnianym listem p. Izaksona nie ma, Fundusz Wzajemnej Pomocy na wy padok śmierci działa zupełnie samostannie.

Dziękując uprzejmie za wydrukowanie tych kilku słów, łączymy wyrazy szacunku i poważania
Przewodniczący

B. Freilich.

FAPTUCHY
PŁASZCZE LEKARSKIE
KOMBINEZONY
UBRANIA ROBOTNICZE
M. GOLDSZAJN
MURANOWSKA 30, M. 32.

Kronika żydowska.

20 ELUL

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ S. P. MINISTRA W. R. I. O. P. SŁAWOMIRA CZERWIŃSKIEGO W SYNAGODZE NA TŁOMACKIEM.

W piątek, dnia 4 września r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Wielkiej Synagodze na Tłomackim uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Ministra W. R. i O. P. Sławomira Czerwińskiego z udziałem młodzieży szkolnej i nauczycieli.

Okolicznościowe przemówienie w głośi Prof. Dr. M. Schorr.

ZW. ZAW. WYCH. PRYWATNYCH ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH I PRZEDSZKOLI

zawiadania pracowników kolonji letnich o mającym się odbyć zebraniu w lokalu Zw. przy ul. Pańskiej 15 w dn. 3.9 o godz. 8-ej wiecz.

Pracownicy kolonji stawcie się liczy z WZAJEMNEJ POMOCY STUDENTÓW ŻYDÓW UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości kolegów (żanek), że od dnia 1 września r. b. Sekretariat czynny będzie codziennie prócz sobót i świąt od godz. 7—9 wiecz.

Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości ogółu Koleżek i Koleżanek, że zgodnie z pismem J. M. Pana Rektora U. W. legitymacje członków Stowarzyszenia mają być zaopatrzone w fotografie.

Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości nowostępujących, że zapisy na Uniw. Warsz. trwać będą od 1—15 września; do podania należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) życiorys i 4) cztery fotografie podpisane przez petenta. Na wydziałach lekarskim i farmaceutycznym odbędą się egzami na wstępne około 20 września.

OTWARCIE TEATRU DRAMATYCZNEGO W WARSZAWIE.

Jest zasługą Związku Art. Sien Żydowskich w Polsce, że nie bacząc na ciężki kryzys ekonomiczny przystąpił do otwarcia Dram. Teatru w Warszawie. Najwybitniejsze siły artystyczne będą współpracowały w nowym teatrze.

Osoba kierownika artystycznego p. Dr. Michała Weichertha jest najlepszą gwarancją, że przedstawienia będą stały na wysokim poziomie artystycznym.

Reperuar obejmuje najcenniejsze utwory autorów żydowskich i europejskich. Już wybór 1-szej sztuki zasługuje na specjalną uwagę pułiczości. „Rabi Dr. Silber“ jest najnowszym utworem Szaloma Asza, który w mistrzowski sposób ujął najboleśniejszy i najzawisły problem dzisiejszego Czołwieka. Specjalne dekoracje i meble, projekt. art. mal. Wł. Weintrauba. Muzyka H. Kona.

Z KORPORACJI AKADEMICKIEJ „HASZACHAR“.

Convent elekcyjny Akademickiej Korporacji Sjonistycznej „Haszachar“ w Łodzi wybrał Seniorat na sem. IV w składzie nast.

stud. med. Salomon Gałewski — Senior,
stud. iur. Mojżesz Prochowicki — Cosenior,
cand. inż. Solomon Flatto—Fuchsmajor,
stud. fil. Salomon Zdrojewicz — Scriptor.

Z WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU AKADEMICKIEGO „EREC—UDROR“

Wileński Akademicki Związek Sjonistyczny dla Pracującej Palestyny „Erec—Udror“, który gromadzi do siebie wszystkich akademików, zwolenników Pracującej Palestyny i Kultury Hebrajskiej, oraz prowadzi szeroką pracę ideowo - kulturalną i organizacyjną wśród Wileńskiej żyd. młodzieży akademickiej. — zwraca się ta drogą do wszystkich idealno-blikskich akademików i abiturjentów w Polsce, wstępujących na U. S. B. w Wilnie z apelem o nawiązanie kontaktu z „Erec—Udror“ i wstąpienie do jego szeregów.

Związek „Erec—Udror“ jest integralną częścią „Ligi Pracującej Palestyny“ i pozostaje w ciągłym i ścisłym kontakcie z org. „Tarbut“, ze

Teatr Kamińskiego, Obożna 1/3 tel. 748-70

Dzisiaj 9 wiecz. dalsze występy znakomych artystów

ANNY LERNER i Dawida ZAJDERMANA

w sztuce w 3 aktach

SAJDI WU KRICHSTU

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł

Bilety do nabycia w barze „Central“ Leszno 2 i w Kasie Teatru.

Walne zebranie kupców—konfeksjonerów branży męskiej, damskiej i dziecięcej

We środę dnia 26 sierpnia r. b. w lokalu Centrali Związku Kupców, Senatorska 22, odbyło się pod przewodnictwem p. mgr. B. Ołomuńskiego, wicedyrektora C. Z. K. Wyborcze Zebranie Kupców — Konfeksjonerów.

Przy stole prezydijskim zasiadli jako asesory p. p. Kejlun, Klajer, Segal i Wiener, jako sekretarz p. Litmanowicz.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy: sprawozdanie komisji porozumiewawczej; sprawozdanie ustępującego Zarządu oraz wybory.

Przed porządkiem dziennym p. mgr. B. Ołomuński wygłasza programowe przemówienie. Mówca stwierdza, że obecne zebranie jest wyrazem dążeń i zabiegów organizacyjnych, jakie przejawiają się wśród kupców żydowskich w teraźniejszych czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jest to objaw zępsprzeżenie dodatni, lecz sama praca organizacyjna nie powinna się kończyć na nakreśleniu planu działania i uchwaleniu rezolucji, lecz musi być kontynuowana dalej, gdyż trwałość przyjętych uchwał zależy jest od tego, czy wytrzymają próbę życia i czy zostaną rzeczywiście wykonane.

Dlatego na tem zebraniu musi być wyłoniony taki Zarząd, który mógłby sprostać zadaniom. Bowiem w najbliższej przyszłości znaleźć muszą rozwiązania następujące sprawy: zaniechanie nieuczciwej konkurencji; ustalenie stałych cen; współdziałanie przy wymiarze podatków; oraz wiele innych spraw.

P. mgr. B. Ołomuński kończy swe godzinne przemówienie, które zebra-

ni przyjęli z aplauzem, oświadczeniem, że głęboko wierzy, iż poruszone tu kwestie będą przez przyszły Zarząd wcielone w życie.

P. Kosman składa sprawozdanie z przebiegu rokowań, prowadzonych w sprawie składki. Oświadcza, że w tej sprawie osiągnięto porozumienie, mocą którego członkowie Sekcji, słabsi ekonomicznie, opłacać będą składkę w Centrali według najniższej kategorii.

P. Anuszewicz składa sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu. Gdy przed dwoma laty wybrano obecny Zarząd zapał i entuzjazm był niemiejszy, niż dzisiaj, i wówczas, mając za sobą zwartą masę kupców, Zarząd zabrał się do intensywnej pracy.

Pierwszym jego dziełem było rozpisanie ankiety do członków Sekcji. Ankieta obejmowała całokształt pytań, wchodzących w zakres branży. Niestety, na tę ankietę nie otrzymano odpowiedzi; w dodatku niesposób było zwołać członków na zebranie sekcyjne, wskutek czego, nie mając żywego kontaktu z kupcami, Zarząd mógł pracować w rozmiarach ograniczonych.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kosman, Alabaster, Kenigsgeib i Segal, zebrani wyrazili ustępującemu Zarządowi votum zaufania.

W wyniku wyborów tajnych został wybrany następujący Zarząd: p. p. Sotowiej, Borkenstein, Kosman, Kosał, Giesser, Anuszewicz, Alabaster, Segal i Lewi oraz następujący zastępcy: p. p. Rotholc, Klajer, Markus i Wiener.

Z. C. Z. K.

Centrala Związku Kupców otrzymała z Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi szereg informacji, dotyczących możliwości handlu z zagranicą, a mianowicie:

Firma agenturowa holenderska poszukuje przedstawicieli fabryk pończoch, skanpetek, rękawiczek, wyr. dzianych i włókienniczych gładkich i drukowanych.

Firma grecka obejmie wyłączną reprezentację fabryki wyrobów bawełnianych, wełnianych i sztucznojedwabnych.

Firma francuska pragnie obić przedstawicielstwo fabryki skanpetek, firma grecka pragnie impontować przedsię wełnianą, półwełnianą i bawełnianą do wyrobu pończoch, materjały meblowe i tapicerskie, popeliny, wyroby pluszowe, podszełki, satyny, serwety stołowe, dywany i materiały wełniane i półwełniane męskie i damskie.

Firma algijska pragnie importować materiały włókiennicze bawełniane, drukowane oraz flanele bawełniane.

Firma grecka poszukuje przedstawicielstwa polskich fabryk wyrobów wełnianych i półwełnianych, szewiów, popeliny i materjałów odzieżowych męskich i damskich.

Firma palestyńska pragnie nawiązać kontakt z firmami polskimi, trudniącymi się eksportem towarów włókienniczych.

Firma wiedeńska pragnie wejść w porozumienie z fabryką wyrobów włókienniczych, która jest zainteresowana wam Prac. Palest. i organizacjami młodzieży chalurowej.

Informacji udziela sekretariat Akademicki Związek Sjonistyczny dla Prac. Palest. „Erec—Udror“, Wilno, Ludwisarska 4.

sowana eksportem do Wiednia.

Bliższych informacji zainteresowanym udziela Kancelaria Związku, Senatorska 22, w godzinach biurowych

Centrala Związku Kupców komunikuje zainteresowanym, iż XXIII Międzynarodowy Targ w Pradze Czeskiej odbędzie się w ozasie od 6—13 września r. b.

Zaznacza się przytem, iż Zarząd Centrali Związku Kupców otrzymał zaproszenie na otwarcie wymienionego Targu.

Dr. med. J. UZLANER

Choroby wewnętrzne i dzieci ul. Dzielna 21, tel. 209-49

WALKA O MIEJSCA W SZKOLACH.

Rada szkolna m. st. Warszawy, prowadząca akcję zapisów dzieci do szkół powszechnych w Warszawie wszystkim opiekunom wysłała zawiadomienia o przyjęciu dzieci do szkoły. Jednakże część zapisanych dzieci nie otrzymała przydziałów. Wynika to z braku miejsc w lokalach szkolnych, pozatem z braku funduszy na budowę nowych gmachów szkolnych. Rodzice i opiekunowie upośledzonych w ten sposób dzieci zgłaszają się masowo od kilku dni do biura Rady szkolnej, domagając się o miejsce dla każdego dziecka. Ponieważ przydziałów niema wynika awantury, dochodzi do nieprzyjemnych scen. Walka o naukę jest bezwzględnie objawem dobrego, prowadzącym, że potrzeba pobierania nauki zapisała głębokie korzenie w społeczeństwie.

Repertuar.

**TEATR ADWENTOWICZA W ATE-
NEUM (Czerwonego Krzyża 20).**
Dzisiaj sztuka Fajki p. t. „Człowiek z teka”.

TEATR „NOWY ANANAS”
Marszałkowska 114.
Rewja „Raj bez mężczyzn”.
**ZRZESZENIE ARTYSTÓW „MOR-
SKIEGO OKA”, I WESOŁEGO WIE-
CZORU”.**

Dotychczasowy dyrektor teatru „Wesoły Wieczór” Zygmunt Wojciechowski, nie widząc w obecnych warunkach możliwości dalszego prowadzenia sceny rewijowej zrezygnował z kierownictwa teatru i zrezygnował z sali, którą miał zakontrować na dwa lata, aby pieniędzmi zwróconymi mu przez gospodarza uregulować należności.

Artyści połączonych zespołów rewijowych „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru” nawiazali z gospodarzem lokalu pertraktacje, które już zostały sfinalizowane.

Zespół rozpoczyna przedstawienia w sobotę 5 września.

Do zespołu tego należą Bodo, Walter, Renigen, Olsza, Skonieczny, Zabczyński, Nowicka, Stanisława, Niemińska, Bukojemska, Gabriella Krakszewska, Żelichowska, Zabozyńska, Antoszcówna, Neyowie, Hamusz, Stelański, Macherski, Chorjan, Roland, Klimaszewski oraz kapelmistrz Nawrot i Wiehler.

Artyści wystąpią początkowo w swoim repertuarze, poczem dopiero za 2-3 tygodnie odbędzie się właściwa premiera inauguracyjna rewii.

Kontrakt na salę podpisano na przeciąg roku.

W zespole brak nazwisk Pogorzelskiej, Krukowskiego, Halamy i Parnella.

TEATR NOWOŚCI
otwiera sezon w czwartek dnia 3-go września melodijną operetką Roberta Katschera „Blekitny express”, która w triumfalnym pochodzie przeszła przez wszystkie sceny europejskie.

„Blekitny express” w bogatej oprawie scenicznej Józefa Galewskiego i pomysłowej reżyserji dyr. Wacława Julicza, ukazuje w mocnej obsadzie z pp.: J. Kuźczyńska, St. Orska, St. Ryńska, K. Dembowska, B. Horszki, B. Kamiński, J. Reda, L. Sem polski, W. Szczawiński i M. Tarzański na czele.

Zespół baletowy pod wodzą baletmistrza J. Wojcieszki — skompletowany z najlepszych tancerów baletów warszawskich — zapowiada się niezwykle interesująco.

Przy piątym kapelmistrzowskim dyr. Mieczysław Kochanowski.

Teatr „Nowości” będzie najtańszym teatrem Stolicy, dostępnym dla szerokiego mas publiczności, 1300 miejsc od 1 zł. do 5 zł. 200 miejsc od 6 zł. do 9 zł.

Wyścigi konne

Znajdujący się zupełnie bez formy starter p. Kozicki, puścił z 15-o minutowym opóźnieniem start w pierwszej gon. z lekką przewagą Hela, M. Róga, który w rezultacie wygrał łatwo wyścig w rekordowym czasie, od Ingody (17), Limika (51) i Barry (276). Czas 1.100 m. 7.7 s. o 1 dl. Tot. zw. 29 fr. 11 i 11 zł.

Następna gon. dla dwulatków o nagr. 1800 zł. na dyst. 1100 m. wygrał z miejsca do miejsca łatwo Dżems, st. Bartoszkówka o 2 dl. od Genowy (16), Irbita (57) i Izobora (217). Czas 1.7 i ćwierć s. Tot. zw. 31 fr. 12 i 11 zł.

Nagr. płotowo - sprzedajna 3000 zł. na dyst. 2400 m. wygr. z miejsca do miejsca b. łatwo Intrygant L. Rudigera o 5 dl. od Fijolka (20), Przymyczka (31), Gracza (91), Groźnego (119), Cudnej (432) i Berszady (166). Czas 2.46 s. Tot. zw. 124 fr. 20, 13 i 14 zł.

Ocenionego na 1800 zł. nabyła zwyciężając na licytacji st. Natalin za 2800 zł.

Gon. czwartą dla dwulatków na

dyst. 1100 m. o nagr. 1800 zł. prowadził Kom (40), którego na początku głównej trybuny minął łatwo Montevideo, st. Bartoszkówka, i wygr. o 3 dl. od Loma (40), Minery (35), Irish Baby (59), Ikarusa (71) i Balamata (334). Czas 1.8 i pół dl. Tot. zw. 36 fr. 18 i 13 zł.

Po przełamaniu i wypędzeniu Dybuka, stary Górcki jedździ bez przegranej wprawdzie, ale za to dowcipnie. Taka Osoba z Inteligencją, naprzykład, w ub. tygodniu szła ostatnia za Cherie, Fataliste i. Azais; miała też prawo biegać w czwartej grupie, ale przegrana ta dostatecznie. W dodatku biedny Roi Barde nie mógł przy umiarkowanym tempie, prowadzić. Osoba z Inteligencją wygrała piątą gon. wcentrze od Głuszcza (21), Roi Barde (22). Czas 1.800 m. 1.56 s. Tot. zw. 44 zł.

Szósta gon. o nagr. 2500 zł. na dyst. 2800 m. wygr. łatwo z miejsca do miejsca, Grzela, B. Szwajcera, od Irdjana (26), Bankarata (48) i Roxa ny (64). Czas 3.11 i pół s. o 3 dl. Tot. zw. 72 fr. 23 i 17.

Przedostatnią gon. o nagr. 1600 zł. na dyst. 1600 m. wygr., po walec Jowisz st. Lubicz, od Lewis d'Ora (22), Ernani (71), Dzikiej (66) i De Kobry (93). Czas 1.42 i pół s. o szyję. Tot. zw. 33 fr. 15 i 13 zł.

Ostatnią gon. o nagr. 1800 zł. na dyst. 2100 m. wygr. pewnie, z miejsca do miejsca, Denkacz, M. Bersona, od Irdjani (44), Fidelji (57), Douceur de Vivre (28) i Nila (195). Czas 2.17 i pół s. o pół dl. Tot. zw. 28 fr. 17, 20.

Program dzisiejszego dnia wyścigów konnych zapowiada 8 gon

Zapisy poniżej:

Gon. 1. Nagr. 2500 zł. Dyst. 850 m. Ortel 1 p. Ul. Flammina st. Natalin.

Gon. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1800 m. Hekate st. Alba, Colombina st. Bartoszkówka.

Gon. 3. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 m. Tuberoza st. Bartoszkówka, Izobor st. Lubicz, Jataka st. Natalin, Karabela Tuńskiego, Karambol Heszona, Dynus Olszewskiego, Idaho Dydyńskiego, Bithner II Świeciokiego.

Gon. 4. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 m. Frencz Bersona, Os bag Świeciokiego, Kompas st. Natalin, Mag II 1 p. Ul. Gorzalka Komarowskiego i Wężyka, Elabarat st. Ktery Szeplew, Marat - On Grzybowski, Pandar Chmielewski.

Gon. 5. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1600 m. Tout en Haut Geszalta, Valjal Dydyńskiego, Nutini Bukiewicz, Fordon Szwajcera, Agryppa st. Alba.

Gon. 6. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1300 m. Erba Bersona, Blue Boy st. Bartoszkówka, Abbazia K. O. P., Diane de Poitiers Żelaski, Korryna Grzybowski, Parthian Memiries st. Łochów, Coutra Olszewskiego, Dzikia II Rakowera, Patek Róga.

Gon. 7. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 m. Jasińczyk Bersona, Maraton Róga, Chapeau Bas Olszewskiego, Amaran tina Strzemskiego, As Cœur Enderów, Cyd st. Lubicz, Lancelos st. Alba.

Gon. 8. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1300 m. Dyana st. Bartoszkówka, Bon Ton Róga, A Toj Krzyżanowski, Juno Kamionka, Czarczy Dobickiego, Czart 1 p. Ul. Japonia Krowera, Jokohama st. Alba, Azais Szwajcera, Epikour Babickich.

Gon. 9. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 m. Cyklon II Bersona, Mag Bartoszkówka, Chłosta bar. Kronenberga, Mary Lou Żelaski, Łatarka Grzybowski, Czapl Olszewskiego, Peau de Balle Sto karskiego Werun Budnego.

- Początek o godz. 3 pp.
NASI FAWORYCI.
1. Flammina.
2. Colombina.
3. Dygus, Karabella II, Izobor.
4. Marat - On, Pandar, Kompas.
5. Fordon, Tout en Haut.
6. Erba, Blue Boy, Contra.
7. Maraton, Amaran tina, Cyd.
8. Jokohama, Juno, Czarta, Dyana.
9. Cyklon II, Mag, Werdun.

Ciągnięcie dolarówki.

KTO WYGRAŁ 40 TYSIĘCY DOLARÓW?

Wczoraj odbyło się ciągnięcie kolejnej dolarówki. Większe wygrane padły na numery następujące:

- 40.000 dol. — 262703.
- 8.000 dol. — 90661.
- Po 3.000 dol. — 538589 289987, 543485.
- Po 1.000 dol. — 405270, 1365131, 356621, 1268993, 983709.
- Po 500 dol. — 1188096, 1212357, 1027333, 105137, 177646, 1401387, 769315, 115129, 1230701, 1487722.

Po 100 dol. — 250812, 946882

361402	699091	832265	713450
653683	1180722	1385592	680478
361085	1007288	491106	965023
244584	491619	797694	76103
724431	220139	100863	1378674
676803	1116275	869519	1243994
136894	1176680	947990	1435609
301139	660964	361492	731934
690324	1322250	746433	564756
915350	822776	19618	636162
210442	840726	867767	1499265
461304	737831	1219132	444953
871678	338840	273749	471095
1138865	1151124	1028393	878265
1299064	712306	523833	306183
696237	407241	328080	155564
306534	45465	1155648	412662
922988	1469997	302381	1291774
981257	599830	526813	514271
1239369	848022		

LEKARZ-DENTYSTA
L. EPSTEIN
ul. Zamenhofska 26
tel. 733-86

Przemyt towarów podlegających opłacie celnej.

Zdaje się, że przechodzi do historii dotychczasowa praktyka władz celnych, która wywoływała słuszne niezadowolenie ze strony handlujących towarami z granicami, jakże była dla nich wysoce krzywdząca a nieraz wprost rujnująca. Mamy na myśli dokonywanie kontroli celnej w przedsiębiorstwach handlowych; wystarczył brak dowodu celnego, albo niedokładność dowodu dla jakiejś sztuki lub partii towaru, a towar był zatrzymywany aż do zlikwidowania sprawy karnej o przewóz towaru bez cła. A że dochodzenie administracyjne w takiej sprawie, połączone z badaniem świadków w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej, trwało nieraz kilkanaście miesięcy, poczem dopiero cały materiał administracyjny był przekazywany prokuratorowi, — sprawa taka trwała lata całe, w ciągu których towar ulegał zniszczeniu w składach urzędów celnych.

Sąd Najwyższy wydał postanowienie, które tej praktyce winno raz na zawsze położyć kres.

Sąd Najwyższy w komplecie 7-miu sędziów rozpatrywał następujące pytanie prawne: czy samo posiadanie towaru zagranicznego bez wykazania przez posiadacza uiszczenia należnych opłat celnych wyczerpuje znamiona przestępstwa uiszczenia należności celnych czy też posiadaczowi należy udowodnić, że albo był uczestnikiem przemytu, albo, jakkolwiek bez uprzedniego porozumienia się z uczestnikiem przestępstwa, świadomie udzielał mu pomocy, by go uchronić od kary, czy też przedmiot pochodzący z przemytu świadomie nabywa, pozbywa, przechowuje, transportuje, czy w inny sposób ciągnie zysk z przestępstwa?

Pytanie to Sąd Najwyższy rozstrzygnął w następujący sposób: „Sam fakt posiadania towaru zagranicznego w razie, gdy oskarżony nie może udowodnić uiszczenia należnych opłat celnych za ten towar, nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 45, 46 oraz art. 7 ustawy karnej skarbowej (przestępstwo, któreśmy wyżej w pytaniu opisali) i nie stanowi

B. P. Iechok Eli Temkin
(Rybaki 12)
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 64. Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś, we środę, dn. 2-go września o godz. 1 pp. z domu przedpogrzebowego przy ul. Gesiej, o czym zawiadamia rozpaczeni
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA.
BIURO OGCZEN LEBENBERGA NALEWKI 13 TEL. 203-136 / UZIKA 1 TEL. 42-24

DZIS, w środe, dn. 2 września o godz. 1-el pp. w pierwsza bolesna rocznice śmierci niezapomnianego naszego SYNA, BRATA i SZWAGRA b. o.
Salomona (SALKA) TYSZLERA
odbędzie się na cmentarzu przy ul. Gesiej odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
RODZICE, SIOSTRY, BRAJ SZWAGIER.

JUTRO, dn. 3 b. m., jako w pierwsza bolesna rocznica śmierci drogiego i nigdy niezapomnianego MEZA i OJCA naszego
B. P. Josefa Rajzensztada
odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim o godz. 1-el i pół pp. na które zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących
ŻONA I SYN.

A. KRAKOWSKI
Stary felczer, Muranowska Nr. 14.
Tel. 784-46 POWRÓCIŁ.

Dr. Natalia ORZECH
Współw. zakł. „OPIEKA”
akusz. ginek. „OPIEKA”
Chmielna 35, POWRÓCIŁA.

Dr. W. BEZBERG
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił.

Dr. J. KRENICKI chor. kobiece, akuszerja
przeprowadził się na ul. Marszałkowską 127, tel. 627-57

Dr. med. Marcell DOBRZYŃSKI
ul. Foksal 15, tel. 690-93. Choroby weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy. Przyjmuje od 9-2 i 5-8.

Dr. Z. BOREL
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Orla 7. Tel. 715-52 POWRÓCIŁ.

OTWOCK
Dr. M. Kokoszko
choroby dzieci b. ordynator kliniki dziecięcej w Moskwie.
Al. Kościuszki 8, tel. 182.

LECZENIE ŻYLAKÓW
w Lecznicy „SANATO”
Niłodowa 7, tel. 687-85

Dr. Leopold LUBLINER
ordynator szpitala na Czystem wznosił przelicia chorych.
Z G O D A 9.

Dr. FREYMANOWA
Marszałkowska 108. **powróciła**

SANATORJUM
Dr. med. **PRZYGODY**
w OTWOCKU. CENY ŻNIŻONE.

Dr. JERZY MUSZKATENBLIT
SIENNA 5 (Zielna 15), tel. 256-65
powrócił.

Dr. EMIL LANDAU
Choroby wewnętrzne
Włocza 43, tel. 8.61.96
POWRÓCIŁ

Dr. Jan AŁAPIN b. starszy Ordyn. Kliniki Uniwers. Chor. Skórnych i Wenerycznych
POWRÓCIŁ. Królewska 31.

Dr. med. Z. KONSTANTYNER
ANALIZY LEKARSKIE
Karmelicka 6, tel. 767-69, powróciła.

Dr. med. Róża SZAJN
CHOROBY DZIECI
Nowolipie 18. Tel. 344-45
POWRÓCIŁA.

Dr. P O T O K
Nerwowe i wewnętrzne POWRÓCIŁ.
Wielka 18, Tel. 206-31.

LECZNICA „SANATO”
MIŁODOWA 7. Telefon 637-35
Przyjęcia lekarzy specjalistów.
W CHOROBACH. GODZINY.
Skóry i wenerycznych. 12-2 pp.
Dzieci 12-2
Wewnętrznych, serca i przemiany materji 1-3
Oczu 1-2
Kuszerji i kobiecych 2-5
Chirurgji 2-3 i
Gardła, uszu, nosa 2-3
Nerwowych i sfery płciowej (niemocy) 3-4
Dentystyka 4-7
Analizy, Gabinet Rentgenowski Elektryczna. Leczenie żylaków
Porady dla chorych na cukrzycę i otyłość.
PORADA 4 złote.

Kobiecych chorób i akuszerji
LEKARZ - SPECJALISTA
przyjm. od 9-10, od 2-3 od 4-5
W LECZNICY CENTRALNEJ
MARSZAŁKOWSKA 131

LECZNICA Nalewki 42
Wszystkie specjalności
Analizy, Lampa kwarcowa. Rentgen. Dentystyka.
Tel. 734-55.

Z Giełdy.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym zaznaczyła się dla papierów państwowych tendencja utrzymana, dla prywatnych słaba, dla akcji utrzymywana, obroty minimalne. Dział akcji zamieszany, zanotowany jedynie Bank Polski, który utrzymał kurs z dnia poprzedniego 112.

W dziale papierów państwowych mocniejsza 6 proc. pożycz. dolarowa, która podniosła się z 6850 do 69.— Utrzymały niezmiennie notowania dotychczasowe, 5 proc. pożycz. kolejowa 107—106,50, 10 proc. pożycz. kolejowa 107—106,50, 8 proc. Obligacje B. G. Kr. 93—8 i 7 proc. Listy Zastawne i Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94 i 83,25, 8 i 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94 i 83,25.

W dziale prywatnych papierów lo kacyjnych mocniejsza jedynie 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, które podniósł się z 71 do 72, słabsze natomiast: 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 69,50—68,75—69, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 60,75 do 60,50, 10 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 77,50 do 77, 10 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 71 do 70,75—70,50. Utrzymane: 8 proc. Obligacje Pol. Banku Komunalnego 3 i 4 emisja 93—8 proc. Obligacje Polskiego Banku Komunalnego Hem. 81,50, 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 52,50, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy 59,50, 10 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Radomia 70,75.

W godzinach pozagiełdowych zawierano transakcje: Dolarówka słaba (jak zwykle po cięgnięciu) — 46—32,50, 4 proc. pożycz. budowlana 32,50, 4 proc. pożycz. budowlana inwestycyjna zwykła 83—seriowa 90 w placenia 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. ziemskiego 49,50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 49—8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 64,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8—9 em. 42,50, Warsz. Cukier 20,50, Wegiel 18—Lilpop 14,25, Modrzejów 4,25. Chciano płacić za: Ostrowieckie 33—Starachowice 7.

Na zebraniu walutowo - dewizowym tendencja przeważnie mocniejsza Holandia z 35,995 do 3,60.— Londyn z 43,391 ćwierć do 43,40, Nowy Jork z 89,21 do 89,23, Kابل z 89,25 do 89,27, Paryż z 35 do 35,01, Szwajcaria z 173,72 do 173,83, Wiedeń 125,48 do 125,55 Utrzymane Dolarowy St. Zjedn. 8,92 i pół, Belgia 124,50, Praga 26,43 i pół, Włochy 46,71, kurs urzędowy I grama czystego złota 592,44. W obrotach pozagiełdowych płacono za dolar 8,93—8,92 i trzy czwarte, rubel złoty 4,76 i pół—4,76 i trzy czwarte, rubel srebrny 1,48, bilion 0,72, czerwicy 3,38. (0,38 dol.)

WALUTY.

Dolary St. Zjedn. 8,92 1/2 (sp. 8,94 1/2 kup. 8,99 1/2)

DEWIZY.

Belgia 124,50 (sp. 124,81 k. 124,19)
Holandia 360,00 (sp. 360,90 k. 359,19)
Londyn 43,40 (sp. 43,51 k. 43,29)
Nowy Jork 8,923 (sp. 8,943 k. 8,903)
Kابل 8,927 (sp. 8,947 k. 8,907)
Paryż 35,01 (sp. 35,10 k. 34,92)
Praga 26,43 1/2 (sp. 26,50 kup. 26,37)
Szwajcaria 173,83 (sp. 174,26 k. 173,40)
Włochy 46,71 (sp. 46,83 kup. 46,59)
Wiedeń 125,50 (sprz. 125,81 k. 125,19)

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. konwersyjna 44,50
6 proc. pożycz. dolarowa 69,00 (w proc.)
10 proc. pożycz. kolejowa 107,00—106,50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (161,63)
8 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 94,00 (161,63)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.)
7 proc. oblig. Banku gosp. krajowego 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68)
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93,00 w proc.
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 72,00—
5 proc. L. Z. m. Warsz. 59,50—
8 proc. L. Z. m. Warszawy 69,50—68,75—69,03—
10 proc. L. Z. Lublina 77,00—
8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 60,50
10 proc. L. Z. m. Siedlec 70,75—70,50
10 proc. m. Radomia 70,75—
8 proc. L. Z. Częstochowy 59,50,
8 proc. oblig. pol. Banku komun. III em. 93,00 (w proc.)
AKCJE
Bank Polski 112,00

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Zyto 6,93 gl. 118 fr. Hol. 22—23.—
Pszonica 7,42 gl. 126 f. H. 24—25.
Owies jednolity nowy 4,50 g. l. 75 f. H. 21—22.—Owies zbierany nowy 19—20.— Jęczmień na kaszę 6,49 gl. 114 f. H. 21—23.— Mąka pszenna luksusowa 47—57, Mąka pszenna 4 zera 42—47.— Mąka żytnia podług typu przepisowego 38—40.— Otręby pszenne szale 15—16, Otręby pszenne średnie 14,50—15, Otręby żytnie 13,50—14,00. Rżepak zimowy 29—30.— Groch Victoria 26—30.
Obroty małe, usposobienie spokojne.

Ceny rozumieć należy za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

RADJO.

ŚRODA.

11.40 Przegląd Prasy Kraj. PAT.
11.58 Sygnał czasu.
12.05 Odczytanie progr. na dzień bieżący.
12.10 Muzyka z płyt gramofon.
13.10 Urzęd. kom. P.M.
13.20 Przerwa.
14.50 Kom. gospodarczy.
15.10 Przerwa.
15.25 „Wśród książek” — Przegląd najnowszych wydań. — omówi prof. Henryk Mościcki.
15.45 Kom. hancerski — wygl. pod harcmistrz p. Wierusz - Kowalski.
16.00 „Zagadki i szarady” — podkłada p. Henryk Ładosz.
16.15 Opowiadanie Miecz. Jarosławskiego p. t. „Polowanie na krokodyla i żyrafy”.
16.30 Muzyka z płyt gramofon.
16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
16.50 Radiokronika — wygl. dr. Marian Stępowski.
17.10 Przerwa.
17.15 Płyty gramofonowe.
17.35 Audycja poświęcona wspóln. malarstwu japońskiemu w związku z wystawą p. S. Kirigaya.
18.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego w Warsz.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce.
19.25 Płyty gramofon.
19.40 Skrzynka poczt. roln. — koresp. bież. omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza.
19.55 Urzęd. kom. P.M.
20.00 Prasowy Dzień. Radiowy.
20.10 Kom. sportowy I-szy.
20.15 Muzyka lekka w wyk. zespołu „Revelersów Polskich”.
20.45 Kwadrans literacki: „Zapis” — humoreska Macieja Wierzbickiego.
21.00 Rep. Warsz. T. Miejsk.
21.05 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.
22.25 Odczytanie progr. na dzień wspomnień — wygl. p. Wanda Siemaszkowa.
(Transmisja ze Lwowa).
22.15 Dodatek do Prasowego Dzień. Radiowego.
22.20 Kom.: Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn., sport. II-gi i policyjny.
2 2.25 Odczytanie progr. na dzień następnny.
22.30 Muzyka taneczna z restaur. CZWARTEK.
11.40. Przegląd Prasy.
11.58. Sygnał czasu. Hejnał.
12.05. Odczytanie progr. na dzień bieżący.
12.10. Muzyka z płyt.
13.10. Urzędowy kom. P.M.
13.20. Przerwa.
14.50. Komunikat gosp.
15.10. Przerwa.
15.25. Odczyt p. t. „Dzietka w wieku starszym”.
15.45. Komunikat LOPP.
16.00. Muzyka z płyt.
16.45. Komunikat dla żegluga i rybaków.
16.50. Odczyt p. t. „Psychologia szkoły — tragiczne konflikty” wygl. dr. Józef Reiss.
17.10. Przerwa.
17.15. Płyty gramofonowe.
17.35. Odczyt.
18.00. Koncert popołudniowy.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce.
19.25. Płyty gramofonowe.
19.40. Giełda rolnicza.
19.50. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego.
19.55. Komunikat Państw. Urz. Wychow. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego.
20.00. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.10. Komunikat sportowy I-szy.
20.15. Muzyka lekka.
21.30. Słuchowisko.
22.00. Feljton p. t. „Dusza żołnierza”.
22.15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
22.20. Komunikaty.
22.25. Odczytanie programu na dzień następnny.
22.30. Koncert z Katowic.
23.00. Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

BIUROWOŚCI ROCZNY KURS WIECZORNY

Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy

Przedmioty: buchalterja, korespondencja, stenografja i pisanie na maszynie. Opłata roczna 300.— zł. płatne ratami miesięcznymi.

POCZĄTEK WYKŁADÓW 9-go WRZEŚNIA.

Instytucje państwowe i miejskie zwracają wpisowe całkowicie lub częściowo.

INSTYTUT PRAKTYCZNEJ WIEDZY HANDLOWEJ im. sen. S. G. BRUNA

Warszawa, ul. WILCZA 41, tel. 8.62.90 w godz. 18 do 21 wiecz.

Z ruchu krajoznawczego i turystycznego.

ZYD. TOW. KRAJOZNAWCZE (Ogrodowa 8a). Tel. 342-55.

W piątek, dn. 4 września r. b. o godz. 8 wiecz. ŻTK. organizuje wycieczkę do: Studia i Amplifikatorni Polskiego Radja (Zielna 25) podczas nadawania audycji. Liczba uczestników ściśle ograniczona. Pragnący brać udział w powyższej wycieczce winni wcześniej zapisać się w sekretariacie T-wa.

W sobotę, dn. 5 września r. b. o godz. 10.45 rano odbędzie się wycieczka do TOZ-u (Tow. Ochrony Zdrowia Żydów). Informacje i zapisy w sekretariacie T-wa.

W niedzielę, dn. 6 września r. b. o godz. 1.45 odbędzie się wycieczka do: Gmachu Prasy Polskiej (Marszałkowska 3, 5, 7).

Niezmiernie interesująca ta wycieczka przyciągnie niewątpliwie najszersze warstwy zainteresowanych nowoczesnymi urządzeniami wielkiej prasy.

WYCIECZKA DO LWOWA, NA TARGI WSCHODNIE.

W dniach 1, 12, 13 września r. b. ŻTK. przeprowadza w związku z przypadającymi na ten okres Targami Wschodnimi 3-dniową wycieczkę do Lwowa.

Informacje i zapisy w sekretariacie T-wa, w godz. 18—22.

PREMIERA W „ANANASIE”.

Teatr rewiowy „Ananas” jest w tem szczęśliwym położeniu, że jako współdziałnia nie cierpi z powodu kryzysu teatralnego, jaki obecnie w buchnął na gruncie zatargu pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Dyrekcja „Ananasa” mogła tedy obecnie ze spokojną głową obmyśleć dobry program, godny nietylko końca sezonu letniego, ile początku sezonu zimowego. Starania te uwieńczył się pomyślnym skutkiem. Tem bardziej, że przyczynia się do tego nietylko treść literacka, lecz i dobór sił. Pozyskano szereg nowych aktorów i aktorek.

JĘZYKI SZKOŁA „LINGVAE”

(dawniej E. DEB, SMOLNA 30)

PRZENIESIONA DO WŁASNEGO LOKALU ŻÓRAWIA 2 (róg Brackiej)

LOKAL DUŻY, WIDNY I CIEPŁY. ZAOPATRZONY W SPRZĘT SPECJALNIE DLA DOROSŁYCH — KRZESŁA I WYGODNE PULPITY WYCZERPUJĄCYCH, A NIEOBOWIAZUJĄCYCH INFORMACJI UPRIĘMI UDZIELAMY CODZIENIE MIĘDZY GODZ. 10—1 pp. i 4—9 WIECZ. ZAPISY ROZPOCZĘTE.

UWAGA. Prof. Deb oświadcza, że nie wspólnego nie ma z kursami świeżo otwierającymi się przy ulicy Smolnej 30, na lewo wyrobionej placówce naukowej i ogłaszającymi się anonimowo w prasie.

Żórawia 2 — Żórawia 2.

NIE MARTW SIĘ, GDY

PODRZE SIĘ GARDEROBA, BIELIZNA W MIEJSCU NAJBARDZIEJ REPREZENTACYJNEM, PEKNIIE POŃCZOSZKA, ZROBI SIĘ DZIURA W SKARPETCE, A

ZABRAKNIĘ CI PIENIĘDZY,

BY NABYĆ NOWĄ RZECZ, ALBOWIEM MECHANICZNA CEROWNIA

„A D A”

WSZYSTKO ZACERUJE MISTERNIE, BEZ ŚLADU WIDOCZNEGO

Warszawa, Leszno 60 m. 4. Telefon 733-45.

Po większe partie garderoby wysyłamy specjalnego gońca.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 10 września b. r. Sekcja Egzekucyjna Magistratu m. st. Warszawy przystąpi do egzekwowania składki gminnej, pobierając od płatników zwiększone koszty egzekucyjne w wysokości 16 proc. sumy egzekwowanej.

Zarząd Gminy wzywa przeto wszystkich płatników składki gminnej, aby do tego terminu wpłacili składkę gminną za 1931 rok wprost do kasy Zarządu Gminy (Grzybowska 26/28) celem uniknięcia dotkliwych kosztów egzekucyjnych.

KURSY HANDLOWE im. IGN. SEKUŁOWICZA

Warszawa, Żorawia 42, telefon 289-24.

Informacje. Zapisy. Kancelarja czynna cały dzień.

Zamie'scowi listownie.

Żądajcie prospektów.

MEBLE lakierowane, pokój sypialny zł. 650,—

panieński, 340,—
Przedpokój nowoczesne kolorowe zł. 120,—. Wielki wybór oryg. urządzeń kuchennych. Wytw. Wronia 23a

NAUKA WYCHOWANIE

LUCYA WEINLESOWA wznowiła lekcje gry fortepianowej przygotowała je do Konserwatorium. Królewska 20. telefon 765-69. 858a

INŻ - OWA Eliza Werszowska przyjmuje zapisy do wzorowych kompletów freblowskich - przygotowanych godz. 9—12, 5—7. Hość miejsc ściśle ograniczona. Zajęcia 3 września Żelazna 47—4, front II piętro.

STUDENT IV kursu, rutynowany nauczyciel, udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalność: niemiecki, łacina, polski. Wiadomość: Tel. 744-26, godz. 12—7.

POLSKO - francuskie przedszkole. Przygotowanie wzorowe do szkół. Rytmika. Wobec kryzysu tanie popołudniowe komplety. Lwowska 1—4. Od dwunastej. 104N

NAUCZYCIEL języka łacińskiego pełnym kwalifikacjami długoletnią wybitną praktyką obejmie posadę w gimnazjum Warszawskim ew. większym mieście na prowincji. Oferty: B. Anker, Warszawa Nowolipki 21—33 dla profesora.

INTELEGNENTNA panma poszukuje kondycje pół-lub całoninowej. Skromne wymagania. Tel. 723-39 godz. 11—2. 613N

ABSOLWENTKA państwowego pedagogium przyjmie posadę w szkole telefon 704-46 p. Hela 1071N

ABSOLWENTKA wydziału przyrodniczo - matematycznego przyjmie lekcje w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka, fizyka, łacina telefon 223-89. 1070N

STUDENTKA ostatniego kursu przyni mie lekcje z hebrajskim (obłady), mieszkamie, kondycje kalkugodzina 4—7 761-88. 1062N

LEKCJE języków obcych rozpoczynają się. Informacje 5—9. Leszno 27 m. 61. Jochwedowa. 1047N

MAGISTER farmacji, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, przygotowuje do egzaminów wstępnych na farmację. Tel. 617-31. 1035N

STUDENT IV kursu filozofji przyjmie kondycje, lub lekcje z hebrajskim. Pierwszorzędne referencje Dawoniec 10-05-21.— 1070N

FELICJA WOLPOWEJ komplet przygotowawczy. Dzielnia 27—6 front Telefon 672-86. 1091N

MUZYKI udziela dyplomowana pianistka, absolwentka Konserwatorium Warszawskiego. Przyjmuje akompaniament. Telefon 431-39. 1077N

DEMI place von 10—3 uhr, von junger sympathischer Absolventin Tochterpensionate gesucht. Angebot unter „Turnerin”



